

Z wielkiej chmury mały deszcz.

80 posiedzenie sejm.

Wrażenia ogólne.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. kor. sejm.) Wczorajsze posiedzenie sejm. zapowiedziało się znowu burzliwie, ale i tym razem góra urodziła mysz, a może jeszcze mniej.

Widać to było już z wyniku obrad komisji nietykalności poselskiej, na której ks. Lutostawski pozostał we wspaniałym odosobnieniu, domagając się wydania posła Marka sądom.

Miał przeciw sobie 13 głosów, w tej liczbie i swoich kolegów partyjnych. — Ale ks. Lutostawski jest nieugięty: chciał więc wznowić swój wniosek na plenum i to mu się nie powiodło. Sejm zupełnie spokojnie obradował nad wnioskiem ministerstwa zdrowia, przedstawiciele lewicy dosyć zresztą obojętnie usłuchali to skazane na zagładę ministerstwo ratować.

Posel Langier (Wyzwolenie) wskazał przytem bardzo słusznie, że rząd obecny chce się pozbyć lekarza ze swego trona, chociaż lekarz od chorób umysłowych hardzoby się temu gabinetowi przydał.

Bez wielkiego zainteresowania wszystkie poprawki lewicy odrzucono i znieść ministerstwo zdrowia w drugiem czytaniu uchwalono.

Również limitycznie i spokojnie przebiegły obrady nad projektem ustawy o waloryzacji podatków.

Na zasadzie zakulisowego porozumienia między klubami osłabniętego przez marszałka Rataja, nagłe obrady nad tym projektem przerwano i posiedzenie zamknięto, zrzucając w ten sposób z porządku dziennego wszystko to, co mogło obudzić namietność, to jest znieślenie ministerstwa poczty i telegrafów i sprawę posła Marka, przy której zamierzał się popisywać ks. Lutostawski.

St. Gr.

Przebieg posiedzenia.

O POMOC DLA INWALIDÓW I ICH RODZIN.

Po załatwieniu spraw formalnych przystąpiono do 3 czytania noweli do ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojskowych i ich rodzin.

Posel Putek (Wyzwolenie) przy-

pomina, że w ustawie miała być wstawiona data, od której będzie obowiązywało przyznanie zaopatrzenia. Datą tą miał być 1 października 1923. Ponieważ to nie nastąpiło, mówca stawia odnośną poprawkę, jak również rezolucję wzywającą rząd do przedłożenia ustawy, normującej jednolite postępowanie celem uznania za zmarłego dla celów rodzinnych, spadkowych i zaopatrzenia wojennego.

Na wniosek referenta ks. Olszańskiego sprawę odroczonego do następnego posiedzenia.

WALKA O ZDROWIE NARODU.

Przystąpiono do dalszych brad nad wnioskiem ministerstwa zdrowia.

Posel Wrona (Wyzwolenie) uzasadniał konieczność utrzymania tego ministerstwa i oświadczył w konkluzji, że jego klub będzie głosować przeciw znieśnieniu ministerstwa zdrowia. Mówca stawia następujący wniosek: Sejm odrzuca projekt ustawy w sprawie znieśnienia ministerstwa zdrowia.

Posel Langier (Wyzwolenie) proponuje poprawkę do art. 1, włączającą min. zdrowia do min. pracy i opieki społecznej.

Posel Prager (PPS) stawia poprawkę do art. 2, domagając się, aby artykuł ten był odesłany do komisji dla ustalenia zasad rozgraniczenia kompetencji.

Sprawozdawca poseł Kozłowski (ZLN), polemizując z przedmówcami, popiera swoje zdanie opinją stowarzyszenia lekarzy polskich naczelnej rady lekarskiej i twa higienicznego. Co się tyczy kredytów na szpitalnictwo, to sprawa ta niewątpliwie załatwiona będzie pomyślnie. Referent przeciwny jest również projektowi włączenia ministerstwa zdrowia do min. pracy i opieki społecznej. Sprzeciwia się również wnioskowi posła Pragera, gdyż sprawa ta została należycie wyjaśniona na komisji, na której niestety nie było przedstawicieli lewicy.

W głosowaniu przez drzwi odrzucono 179 głosami przeciwko 157 wniosek posła Pragera.

WALORYZACJA PODATKÓW.

Posel Rusinek (PSL) referował ustawę o waloryzacji podatków. Dotychczas skutek rozkładania podatków na raty, oraz wskutek deprecjacji skarb otrzymywał w naj lepszym razie zaledwie połowę tego, co mu się należało. Temu na leży położyc kres. Celem ustawy niniejszej jest tendencja do ustalenia dochodów w budżecie.

Ustawa ta, wprowadzając system waloryzacji wszystkich wpływów i danin państwowych, co jest wielką jej zaletą, stanowi część programu sanacji skarbu. Przy waloryzowaniu podatków, a bez naprawienia skarbu, zubożały podatnik nie mógłby należycie płacić, a następnie mogłoby wogóle braknąć środków obrotowych. — To też ustawa jest przejściowa i poprzedza ustawę monetarną i ustawę o banku emisyjnym, przez co łagodzi wstrząśnienia, które te ustawy mogą wywołać. Główna zmiana, wprowadzona przez komisję do projektu rządowego, obejmuje zmianę pojęcia fikcyjnej jednostki podatkowej prosto na złotego franka.

Artykuł 2-gi mówi, że wartość franka złotego obliczać się będzie na podstawie ceny czystego złota na giełdzie w Londynie i przeciętnego w tym samym czasie kursu funta szterlinga w postaci banknotów na giełdzie w Warszawie. — Ponieważ są dni, gdy na giełdzie warszawskiej funt szterling nie jest notowany w tej postaci, poseł Wierzbicki wniosł, aby słowa „w postaci banknotu“ zastąpić przez słowa „czek na Londyn“. Na tą poprawkę referent się zgadza. — Rząd projektował, by ustawa obowiązywała w stosunku do podatków bezpośrednich od 1 stycznia 1924, w stosunku do pośrednich natychmiast.

Komisja ustaliła termin dla wszystkich podatków na 1 stycznia r. 1924.

Posel Lypacewicz domagał się wprowadzenia bonów podatkowych. Tendencje posła Lypacewicza są słuszne, lecz ponieważ bonny podatkowe są pojęciem niewyjaśnionem, komisja projekt ten odrzuciła. Komisja odrzuciła rów-

nież poprawkę posła Lypacewicza, dotyczącą waloryzacji kredytów, udzielanych przez państwo, uważając, że to powinno być załatwione osobną ustawą.

ZARABIAĆ W MARKACH, A PŁACIĆ W ZŁOCIE?

Posel Moraczewski proponuje uzgodnienie formy waloryzacji, istniejącej w ustawie uposażeniowej dla urzędników z tą formą, która jest dla podatku. Komisja była innego zdania, opierając się na tem, że ustawa jest przejściowa, a przy stosowaniu wszystkich ustaw wydanych do ustawy o waloryzacji u trudniłoby sanację.

Posel Lypacewicz przemawia za wprowadzeniem bonów podatkowych, co zapewni dostateczną ilość znaków płatniczych, a płatnikom umożliwi przygotowanie się do zapłaty w terminie, a nawet przed terminem. Zarzut, że byłaby to nowa waluta, jest niestuszny, gdyż bonny służyłyby tylko do płacenia podatków.

Klub Wyzwolenia jest za waloryzacją, ale chce mieć pewność, że pieniądza, ściągnięte tą drogą od chłopca, nie pójdą na kredyty dla obywatelstwa i przemysłowców.

Dlatego domaga się, by wszelkie kredyty, udzielane przez instytucje państwowe i samorządowe, były waloryzowane na zasadzie niniejszej ustawy.

P. P. S. NIE CHCE NAŚLADOWAĆ PRAWICY.

Posel Moraczewski oświadcza, że klub jego głosować będzie za tą ustawą, bo uważa ją za sprawiedliwą, a nie chce naśladować prawicy i w sprawach skarbowych odkłada na bok politykę.

Mówca wypowiada przekonanie, że i ta ostatnia resztką programu min. skarbu rozwije się we mgłę.

Ustawa winna dotyczyć przede wszystkim podatków bezpośrednich. Podatki pośrednie ulegają bowiem pewnemu surogatowi waloryzacji przez to, że sejm upoważnił rząd do podnoszenia podatków pośrednich i rząd co miesiąc, albo co dwa tygodnie z tego korzysta.

Jeżeli obecnie min. skarbu rzeczywiście chce waloryzacji, to powinien się zgodzić także na waloryzację udzielanych kredytów. — Mówca popiera poprawki posła Lypacewicza do art. 9, oraz rezolucję w sprawie waloryzacji poborów tak samo, jak i podatków.

PANSTWO WYZYSKUJE OFICERÓW, URZEDNIKÓW I ROBOTNIKÓW.

Posel Hausner (Koło żydowskie) popiera rezolucję posła Moraczewskiego, gdyż uważa za słusne postulaty pracowników państwowych, które powinny być zaspokojone, gdyż państwo dotychczas wyzyskuje swych robotników, urzędników i oficerów. Mówca przyłącza się również do poprawki posła Lypacewicza, bo każdy dzień kosztuje państwo miljarde. Wobec obecnie panującego nam rozwarwie raczu, trudno przewidzieć jaki obrót weźmie kwestie finansowe. Kończąc oświadcza: Mimo obawy, że waloryzowane podatki odbiją się na naszej skórze, jednak nie będziemy przeszkadzać, gdyż uważamy za swój obowiązek pomagać każdemu ministrowi, który chce naprawić skarb i w tym wypadku pełnym nasz obowiązek.

UKRAJŃCY USTAWY NIE POPRA.

Posel Woźniak (Klub ukraiński) oświadcza, że projekt ten nie budzi zaufania ze względu na politykę obecnego rządu, szczególnie finansową.

Podatki bezpośrednie są takie, że ciężar ich spada na drobnych właścicieli rolnych, a wielka podaż jest uprzywilejowana. Podatki pośrednie obciążają natwiera warstw najbardziej. Waloryzacja podatków bez waloryzacji kredytów, udzielanych przemysłowcom, bez waloryzacji plac robotników i urzędników, noteguje drożyznę Klub mówcy ustawie od rzuca.

Dalszy ciąg dyskusji, jak również inne punkty porządku dziennego odłożono do następnego posiedzenia, które odbędzie się w piątek 23 o godzinie 4 popołudniu.

Końiec posiedzenia o godzinie 7.55.

Posłowie Krakowscy nie zostaną wydani.

Niesłychana kompromitacja ks. Lutostawskiego: splendid isolation wobec 13 głosów większości.

Sejmowa komisja regulaminowa i nietykalności poselskiej w 1-em punkcie porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia dokonała wyboru przewodniczącego, którym został poseł Popiel (NPR).

Następnie komisja wysłuchała referatu posła Liebermana, w sprawie wydania posłów: d-ra Marka, Bobrowskiego i Stańczyka z klubu PPS, który postawił wniosek o niewydanie ich.

W dyskusji ks. poseł Lutostawski postawił następujący wniosek:

Wobec tego, że nadzwyczajnie złożony charakter wypadków krakowskich czyni ustalenie prawdy co do nich niemożliwym bez całkowitego przeprowadzenia śledztwa i przewodu sądowego, a zagradzanie drogi nietykalnością poselską zamieszanych w tych wypadkach posłów wobec grozy zbrodni krakowskiej, byłoby niewłaściwym i obraźliwym poczuciem

praworządności, komisja regulaminowa i nietykalności poselskiej wnosi:

Wysoki sejm raczy uchwalić: Sejm uchyla nietykalność poselską posłów Marka, Bobrowskiego i Stańczyka i zezwala na ściganie ich, zgodnie z żądaniem prokuratora krakowskiego.

W dalszym ciągu dyskusji poseł Brodecki (PSL) zgłosił wniosek:

„Wobec tego, że sprawa w obecnym stadium jest niedojrzała do merytorycznego załatwienia, i celem dania możliwości naradzenia się klubów w tej sprawie, komisja uchwała przerwać obrady“.

Wniosek ten został przyjęty znaczną większością głosów, a mianowicie 13 przeciw 1.

Ksiądz Lutostawski zastrzegł sobie postawienie swego wniosku na dzisiejszem posiedzeniu plenarnem, jako votum mniejszości.

Kronika polityki polskiej.

Ministerjum spraw zagranicznych zostało zawiadomione, że Estonia przystąpiła do międzynarodowej konwencji radiotelegraficznej, podpisanej w Londynie w dn. 5 lipca 1912 r.

Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał na parę dni do Spaly na odpoczynek.

RZĄD POZWALA OGÓLACAĆ KRAJ Z NAFTY.

LWÓW, 20 listopada. (AW) — „Gazeta Lwowska“ informuje, że między właścicielami kopalń „Silva-Plana“ w Borysławiu, a pewnym konsorcjum amerykańskim, toczą się obecnie pertraktacje, których celem jest sprzedaż tych kopalń.

„Gazeta Lwowska“ zaznacza, że cena kupna, wyrażona w dolarach, po przeliczeniu na marki polskie, dosięga wysokości, zdolnej pokryć wszystkie długi państwowe polskie.

ZGON DZIENNIKARZA.

KRAKÓW, 20 listopada (PAT). Zmarł tutaj Władysław P... długoletni współpracownik „Nowej Reformy“.

Chjeno-piast zamiera na uwiad starczy

P. Witos chce aby gabinet koalicyjny był odpowiedzialny za błędy chjeno-piasta.

WARSZAWA, 20 listopada. (Tel. od nasz. koresp.) Już z przebiegu obrad wczorajszego posiedzenia można było wywnioskować, że za kulisami naszej kuchni parlamentarnej coś się przygotowuje. Galwanizacja gabinetu p. Witosy przez „usprawienie“ go z pomocą pp. Dmowskiego i innych, dała marne wyniki.

Już w czasie niedzielnej konferencji prezydenta Wojciechowskiego z premierem Witosem, ten ostatni dał wyraźnie do zrozumienia, że sytuację polityczną uważa za bardzo poważną i że wyjście z niej widziałby w stworzeniu gabinetu koalicyjnego, pod hasłem sanacji skarbu.

Misji tworzenia takiego gabinetu p. Witos nie podjąłby się, natomiast prezydent Wojciechowski, jako męża zaufania swego do tej akcji wysunął p. Władysława Grabskiego.

Wczoraj zrana p. Witos został

wezwany do Spaly i odbył tam z prezydentem parogodzinna konferencję. Po powrocie, zwołano na dzisiaj do prezydium rady ministrów wielką konferencję polityczną z następującym mieszanym składem:

Komitet polityczny rady ministrów, rada finansowa in corpore i prezesi klubów większości sejmowej.

Tematem obrad oczywiście ma być pomysł koalicyjnego gabinetu lub czegoś innego, co miałoby stanowić nową dawkę kamfory dla zanikającego rządu p. Witosy. Pomimo tych wszystkich wysiłków, wczoraj w kuluarach sejmiku mówiono że pomiędzy rządem p. Witosy, a teatrem „Qui pro quo“ jest jedna zasadnicza różnica.

Teatr ten ma 6 zapasowych wyjść, a rząd p. Witosy ma tylko jedno wyjście: podanie się do dymisji.

Co robi rząd p. Witosa w krytycznej dla państwa chwili? Zajmuje się przebudową klatek schodowych, których „Qui pro quo“ nie posiada.

WARSZAWA. (Tel. od nasz. koresp.). Rząd p. Witosa wczoraj zajmował się specjalnie teatrem „Qui pro quo“. Cała stronica biuletynu urzędowego Pata została poświęcona tej sprawie. Długo i nudnie dowodzi się w tym komunikacie urzędowym, że sprawa bezpieczeństwa w teatrze „Qui pro quo“ nigdy od 5 marca 1919 r. nie przestawała być aktualna i wobec tego władze na 22 b. m. wyznaczyły zamknięcie te-

atru, aż do zasadniczego przebudowania klatek schodowych. Należy dodać, że żadnych klatek schodowych w ścisłym znaczeniu tych słów w teatrze nie ma. Teatr „Qui pro quo“ dziś żegnać się będzie z publicznością i podobno ma się przenieść do podziemi soboru na Placu Saskim, aby w ten sposób wymusił od rządu zburzenie tego soboru w dalszej walce gabinetu z teatrem.

Dzienniki warszawskie otrzymały następujący list:
Szanowny Panie Redaktorze!
Uprzejmie prosimy o łaskawe umieszczenie na łamach poczynnego pisma Sz. Pana następującej enuncjacji zwłazku artystów scen polskich:
„Zarząd główny zwłazku artystów scen polskich wobec zamierzonego przez komisariat rządu zamknięcia teatru „Qui pro quo“ z ubolewaniem stwierdza, iż natychmiastowe przerwanie przed stawień w pełni sezonu, nawet bez udzielenia terminu na dokonanie ewentualnych przeróbek, o ile taka potrzeba istotnie zchodzi, jest ciężką krzywdą dla zespołu artystów, którzy, wprowadzeni w błąd udzieleniem przez przeciąg 5 lat na drodze legalnej koncesji na prowadzenie teatru w danym lokalu, przez tenże komisariat rządu, pozosta-

ją w naskrytyczniejszej chwili sezonu pozbawieni pracy artystycznej i możliwości zarobkowania.
Jednocześnie zarząd główny zmuszony jest wyrazić obawę, iż wobec braku w naszym ustawodawstwie konkretnych przepisów o bezpieczeństwie gmachów teatralnych, tego rodzaju zmienne, a do wolne postępowanie może ciężko zawazyć na losie teatrów w Polsce i w głębokiej trosce o byt i przyszłość placówek artystycznych wyraża nadzieję, iż głos zarządu głównego spotka się z należytem zrozumieniem władz kompetentnych.
Łączymy wyrazy wysokiego poważania:
Przewodniczący zwłazku
(-) Józef Śliwicki.
Sekretarz zarządu gl.
(-) Józef Krokowski.

„Nowy plan skarbowy“.

Rozeszły się pogłoski, że cały plan skarbowy p. Kucharskiego został przez radę finansową, dodaną mu do pomocy, a w istocie dla kontroli fachowej, zakwestionowany i ma być zmieniony zupełnie. Dziś odbywa się posiedzenie rady finansowej, przed którą zapewne zostaną wezwani p. Kucharski, aby bronić swych pomysłów i chociaż coś niecoś z nich uratować. Na posiedzeniach poprzednich, jak slychać, odbywały się opinie tak niezgodne z poglądami p. Kucharskiego, że nadzjeje p. ministra skarbu musza być minimalne. W szczególności co do emitowania natychmiast „złotego polskiego“ większość rady jest w opozycji przeciw pomysłom p. ministra. Skutek tej opozycji objawił się już wczoraj w wyjaśnieniach, jakimi przez usta pos. Dziechowskiego usiłuje uspokoić „Gazeta Warszawska“ opinie publiczne, wstrząsnęta wiadomościami, że cały plan finansowy zostaje znów zmieniony, wskutek czego sanacja skarbu staje się

znów płynną i odsuwa się w przyszłość na termin nieograniczony. Pos. Dziechowski daje do zrozumienia, że nowa moneta nie będzie wypuszczona zaraz na Nowy Rok, ale później, w terminie, który obecnie określa się na pierwszy kwartał roku przyszłego. Równocześnie ten sam dziennik donosi, że nowy „złoty“ nie będzie już monetą pełnowartościową „złota“, ale że państwo będzie kurs jego specjalnie podtrzymywać przez odpowiedni zapas walut i dewiz.
Wszystko to jest objawem bardzo smutnym i świadczy, że zamysł planu skarbowego ma obecnie większość chaotyczne pomysły, w których sama się gubi i których niewykonalność z każdym dnem jaśniej się okazuje. A najpoważniejszą zadaniem obecnego rządu jest naprawa skarbu, na której oparł swoje istnienie i tego istnienia „konieczność“. Opinia z głębokim niepokojem oczekuje dalszego posiedzenia rady finansowej i jego wyników. („Przegląd Włecz.“)

Posadam słoneczne 4 pokoje z służbowym, kąpielowym i wszelkimi wygodami w nowoczesnym domu
Zamienię z dopłatą na także lub większe przy ul. Piotrkowskiej, ewentualnie kupię mieszkanie w centrum. Oferty do admin. „Głosu Polskiego“ da „Z. B.“ 8-8-1

SOWIETY GROZA SZWAJCARII.

MOSKWA, 20 listopada. (AW). — Prasa sowiecka bez wyjątku w bardzo ostrych słowach komentuje uniewinnienie Conrada przez sąd szwajcarski. „Izwiestja“ piszą, że sowieci nigdy nie przebaczą Szwajcarii tego wyroku i że przyjdzie dzień, w którym Szwajcaria za wyrok odpowie.

WYSIEDLENIE POLONINA. BERNO SZWAJCARSKIE. 20 listopada. (PAT).

— Rada zwiazkowa postanowiła, iż wsnóloskarżony w procesie Conrada Polonin podlega wysiedleniu.

MISJA GEN. WEYGAND. PARYŻ, 20 listopada. (Tel. wł. „Głosu Polsk.“)

Gen. Weygand, wysoki komisarz w Syrii, ma przy być w tych dniach do Angory w celu uregulowania kwestji stosunków politycznych między Francją a Turcją.

DYREKTORJAT FASZYSTOWSKI RZADZI W HISZPANII. MADRYT, 20 listopada.

— Dyrektorjat dymisjonował prezesa senatu i prezesa parlamentu z powodu ich zwroćenia się do króla z żądaniem zwolnienia obu tych ciał prawodawczych w terminie nakazanym przez konstytucję. Dyrektorjat zadekreował, iż senat i parlament będą tak długo nieczynne, aż nastąpi uhpokojenie i sanacja w kraju.

A ZBROJENIA IDA DAŁEJ. PRAGA, 20 listopada. (Tel. wł. „Głosu Polsk.“)

Rząd Jugosławji zamówił w zakładach Skody armaty nowego modelu na sumę 300 mil. denarów.

WĘGIERSKO - PORTUGALSKI POKÓJ. BUDAPESZT, 20 listopada. (Pat.)

— Po złożeniu przez ambasadora portugalskiego we francuskim ministerstwie spr. zagranicznych ratyfikacji traktatów w Trianon, przywrócone zostały stosunki pokojowe między Portugalią a Węgrami.

KSIEŻNICZKA UKASZONA PRZEZ ŻEBRE. BERLIN, 20 listopada. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“)

— Słynna z piękności księżniczka Ella Hohentlohe zmarła dzisiaj wskutek ukąszenia przez żebro, którą karmiła mięsem. Ukąszenie w palec zatruło organizm tak gwałtownie, że najwybitniejsi lekarze Europy, sprowadzeni do łóża chorej, okazali się bezradni.

„Zbrodnicza ręka“ przed sądem wojskowym. Sprawa Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

Niejaki Józef Cechnowski vel Wiewiórkiewicz, vel Kalicki, pono dawny członek partji komunistycznej, pewnego poranka zgłosił się do komisarza policji w Czeszochowie p. Stanisza i złożył oświadczenie następujące:
Niegdyś wciągnięty został do organizacji bojowej rzekomo komunistycznej, do czego namówić go miał stary znajomy z hotelu Rzymskiego z misji sowieckiej Rotter. Zapoznał go z niejakim Karńickim, ten zaś z por. Bagińskim, który wtedy „wysiepował“ jako por. Mordkiewicz.

Bagiński, spotykając się z nim w Filharmonii, lub na rogu Miodowej i Nowo-Senatorskiej, lub wreszcie na dworcu Gdańskim zaopatrzył go w pieniądze i bomby celem rzucenia ich na powiatową komendę uzupełnień w Bedzinie, Sosnowcu i t. p., tłumacząc mu przedtem, jakie mają zadanie organizacje robotnicze, że organizacje te nie obecnie nie robią, tylko wiecują, i że trzeba „masy pouczyć“.

Cechnowski twierdzi, że widząc że to wszystko zmierza przeciwko państwu, postanowił organizację wyspać, to jest natychmiast wystąpić z tego terrorystycznego stowarzyszenia i organom policji okazać pomoc w wykryciu złooczyńców- nieprzyjaciół państwa, pozostając oczywiście, nadal w organizacji.

Ofertę Cechnowskiego przyjęto chętnie. Komisarz Stanisza pojechał z nim do Warszawy do nadkomisarza Piątkiewicza i po nitce do kłębka, na zasadzie wskazań Cechnowskiego i innych osób, należących poprzednio do milicji ludowej, zebrano szczegóły, które posłużyły za materiał do wytoczenia sprawy.

Wczoraj właśnie sąd okręgowy wojskowy w Warszawie, przystąpił do sadzenia tej rozgłoszonej sprawy przy licznie zgromadzonej publiczności, złożonej z różnych kół społecznych. Przeważa na sali korpus oficerski z generalicją na czele.

Na ławie oskarżonych zasiadają ujęci w toku śledztwa pierwsiostkowego i sprowadzeni z więzienia:

- 1) Porucznik Walery Bagiński, z centralnej szkoły zbrojmistrzów w Warszawie, urodzony 16 kwietnia 1893 r., żonaty, ukończył 4 semestry prawa, oficer zawodowy, w wojsku pozostaje od 1914 r.
- 2) Podporucznik Antoni Wiewiórkiewicz, z ekspozytury oddziału 2-go sztabu generalnego w Krakowie (DOK), urodzony w 1895 r. w Radomskim, żonaty, ukończył 6 klas gimnazjum i kursa handlowe, urzędnik prywatny, pozostaje w rezerwie.

Oskarżenie zarzuca obu oskarżonym należenie (świadomie i pę wspólnem z sobą porozumieniem) do tajnej organizacji, mającej na celu wywoływanie terrorystycznych niszczyielskich wybuchów i uszkodzeń kolei, w celu sprowadzenia rozbięcia pociągów, instytutów państwowych i budynków rządowych w Rzeczypospolitej Polskiej, a nadto przygotowanie materiałów wybuchowych do uszkodzenia powiatowej komendy uzupełnień w Białymstoku i Czeszochowie, w rejonie Sosnowiec—Bedzin—Kawowice, oraz pośredni udział w podłożeniu bomby w uniwersytecie warszawskim, wskutek czego część budynków uległa zniszczeniu, a prof. Orzecki stracił życie.

Wreszcie akt oskarżenia zarzuca im przygotowanie materiałów wybuchowych do uszkodzenia w okresie 26 i 27 lipca 1923 r., drogi żelaznej w rejonie trójkąta Kraków—Tarnów—Radom. Czyny te przewidziane są w art. 563 i 564 kod. karn.

Rozprawie, która z uwagi na ilość świadków, potrwa zapewne dni 8, przewodniczy szef sądu wojskowego pułk. I. Daniec.

Obrońcami z urzędu są: dla oskarżonego Bagińskiego, sędzia śledczy sądu wojskowego dla spraw szczególnej wagi mjr. Zieliński, a dla oskarżonego Wiewiórkiewicza — adw. Przeworski.

Do sprawy powołano około 50 świadków, oraz sześciu biegłych z dziedziny znanstwa pyrotechniki, amunicji, oraz chemji.

Niezależnie od sprawy tej w sądzie wojskowym, toczy się śledztwo w sądzie okręgowym (cywilnym) przeciwko niektórym członkom tych samych organizacji terrorystycznych.

Po uchwaleniu decyzji co do dalszego kontynuowania sprawy mimo protestu ze strony obrony, prokurator Janczewski odczytuje powyżej streszczony akt oskarżenia i przystępuje do wysłuchania wyjaśnień oskarżonych: Bagińskiego, Wiewiórkiewicza, których zeznania niczego nowego do sprawy nie wnoszą.

Burzliwa sesja Reichstagu.

Komuniści rozbijają posiedzenie.

BERLIN, 20 listopada. (PAT). Dzisiaj o godzinie 1 otwarte zostało posiedzenie parlamentu niemieckiego. Wniosek komunistów o odłożenie dyskusji nad sytuacją polityczną państwa odrzucono.
Zabrał głos socjal-demokr. Weis, przemówił nie swole zakończył Weis oświadczeniem, że socjal-demokracja zwalczać będzie energicznie rząd Rzeszy.
Z kolei zabrał głos nacjonalista poseł Hergt. Oświadczył on, że w upadku koalicji rząd Stresemanna jako iel twórca i rzecznik powinni również ustąpić.
W zakresie polityki zagranicznej mówca zaznacza, że rząd powinien pertraktować nie tylko z Francją, lecz z wszystkimi sojusznikami i wskazał, że ostatnia mowa Poincarego dowodzi zupełnego niepowodzenia polityki Stresemanna.

Remmele zawał: „Jesteśmy w parlamencie, czy w wlezeniu?“
Przewodniczący Loeb wczwał posła Remmele do opuszczenia sali, a gdy tenże nie usłuchał, przewodniczący zawiesił posiedzenie na 1 godzinę.
Po przerwie przewodniczący oświadczył, że już od dłuższego czasu urzędnicy policji strzegą parlamentu, a to w związku z pogroźkami, jakie napływają listownie, a których nie można lekceważyć, jak to okazała praktyka. Ponieważ poseł Remmele powrócił na salę, przewodniczący zawiesił posiedzenie do czwartku.
BERLIN, 20 listopada. (PAT). Dzisiejsze posiedzenie parlamentu zakończyło się o godzinie 6. Rozstrzygnięciem głosowania nie można się spodziewać przed czwartkiem lub piątkiem. Dziś walczyrem frakcja socjal-demokratyczna zbiera się dla nowzlecia ostatecznej decyzji, od której zależy będzie los gabinetu.

BUELOW WE WŁOSZECH.

PARYŻ, 20 listopada. (AW) — „New York Herald“ donosi, że do Rzymu przybył ks. Bülow, były kanclerz z czasów cesarstwa. — Bülow zamierza uzyskać rozmowę z Mussolinim, celem zapewnienia sobie życzliwej neutralności Włoch na wypadek, gdyby Stresemann otwarcie zignorował Francję. W razie pomyślnego wyniku starań Bülowa, ma on zapewnić jakoby stanowisko ministra spraw zagranicznych w dyrektorjacie nacjonalistycznym.

ZGODA FRANCUSKO-ANGIELSKA.

PARYŻ, 20 listopada. (Pat) — Dzienniki uważają kryzys francusko-angielski za istotnie zakończony.
Na konferencji ambasadorów ujawniła się dążność do całkowitego wyjaśnienia sposobu postępowania oraz do osiągnięcia porozumienia, które według „Matina“ oznacza w całej rozciągłości kontrole nad zbrojeniami Niemiec, poczynając od 1-go grudnia.

Pożyczka zagraniczna dla Niemiec

LONDYN, 20 listopada. (Pat). „Morning Post“ donosi z Waszyngtonu: Amerykański urząd skarbowy oświadcza, że nie należy przypisywać mu inicjatywy rzekomego planu pożyczki dla Niemiec. W amerykańskich kołach politycznych twierdzą, że jest to projekt fikcyjny, jakkolwiek rząd amerykański niema możliwości przeszkodzić bankom prywatnym w ewentualnem zrealizowaniu takiej pożyczki, jednak może wywołać pewien nacisk moralny na te instytucje. Wobec stosunków panujących w Niemczech, niema powodu do udzielenia Niemcom jakichkolwiek pożyczek. Amerykański urząd skarbowy nie pożyczylby Niemcom w obecnych warunkach nawet jednego miliona dolarów, a cóż dopiero miliarda? Publiczność amerykańska straciła dosyć pieniędzy na spadku marki niemieckiej. Wobec tego, urząd skarbowy nie przypisuje tego rodzaju doniesieniom żadnego znaczenia.

lina: Tutejsze koła polityczne twierdzą, iż widoki na otrzymanie pożyczki angielsko-amerykańskiej są pomyślne.

Zagranicznj wierzyciele stawiają jednak za warunek stabilizację stosunków politycznych w Niemczech, oraz zaniechanie eksperymentów bądź to prawicowych, bądź lewicowych.

Gwarancję pożyczek ma objąć cała własność ziemska w Niemczech. Dalej dowiaduje się „Neue Freie Presse“, że w Amsterdamie są na ukończeniu rokowania, dotyczące udziału banków angielskich amerykańskich i holenderskich w kapitale banku not złotych, który ma powstać w Niemczech. Jako udział, banki amerykańskie wnoszą sumę 170 milionów dolarów, tj. połowę całego kapitału zakładowego. W Anglii, głównym wierzycielem banku ma być dom bankowy Schroodor et Co. Ostatnia podróż byłego kanclerza Cuno do Londynu, dotyczyła podobno tej sprawy.

WIEDEN, 20 listopada. (Pat) — „Neue Freie Presse“ donosi z Ber-

Wielkie zamieszanie wywołało wystąpienie komunisty Koehnena, który zawał czy w gmachu parlamentu jest polcia. Komuniści

Wobec kryzysu podatkowego.

Delegacja kupiectwa łódzkiego w ministerstwie skarbu.

W tych dniach bawiła w Warszawie delegacja kupiectwa łódzkiego, by przedstawić w ministerstwie skarbu szereg spraw, związanych z należytym uszczupleniem przez kupiectwo podatków, których terminy zapadają w najbliższym czasie.

Sytuacja kupców w obecnej chwili jest nie do pozazdroszczenia. Przedewszystkiem ubiega termin płatności podatku obrotowego za pierwsze półroczie, płatne są następnie bieżące miesięczne raty tego samego podatku, zbliża się termin pierwszej raty podatku majątkowego, a ponadto niedalekie są terminy płatności podatku dochodowego za rok 1923 z mnożnikiem 7, podatku przemysłowego (patenty), oraz szereg podatków i opłat komunalnych.

Przy dzisiejszych warunkach sprzedaży, gdy kupcy, zwłaszcza grosiści, otrzymują od odbiorców bardzo poważny procent należności w formie weksli, mimo najlepszych chęci w wielu wypadkach zapłacenie w właściwym terminie wszystkich tych podatków będzie niemożliwe. Tym jednak, którzy w terminie zapłacić podatków nie będą mogli grozi sankcja karna w postaci 5 procent dziennie od zaległej sumy. Zważywszy, że chodzi tu o sumy bardzo poważne, sankcja taka bardzo wielu kupców doprowadzić może do ruiny.

Przedstawiając taki stan rzeczy delegacja prosiła o odroczenie niektórych terminów płatności, o zezwolenie na płacenie pewnej części należności podatkowych krótkoterminowymi weksłami kupieckimi, i wreszcie o spowodowanie, by komisje szacunkowe jak najrychlejszym swe prace, by kupcy możliwie najprędzej dowiedzieli się, ile im przysięże płacić i odpowiednio mogli mobilizować potrzebne sumy.

Delegacja przysłała w zastępstwie ministra Kucharskiego, wiceministra Wisenberg, który oświadczył, że o odroczeniu terminów płatności podatków ze względu na interes skarbu państwa mowy być nie może. Obiecał zaś przedłożyć p. ministrowi inne postulaty, zwłaszcza sprawę przysięgowania przez kasy skarbowe weksli na poczet podatków

Przemysł łódzki, który przeżywa w obecnej chwili bardzo poważny i ostry kryzys, który grozi unieruchomieniem jeszcze i tej reszty normalnie lub częściowo pracujących zakładów przemysłowych, w najbliższej przyszłości znajdzie się wobec nowych trudności, które sytuacji kryzysowa jeszcze bardziej zaostri.

W grudniu r. b. i styczniu przyszłego roku przemysł i handel manufaktur, znajdzie się w obliczu kryzysu podatkowego. Świadczenia na rzecz skarbu państwa, których terminy zapadają w niedalekiej przyszłości, wyniosą w Łodzi sume nieprawdopodobnie wysoka. Jeżeli już dzisiaj przedsiębiorstwa handlowe działu włókienniczego, bynajmniej do największych należące, wykazują z tytułu podatku obrotowego za jeden miesiąc sumy kilkumiliardowe, to zaliczka na podatek majątkowy, płatna w grudniu r. b. wyniesie sumy, których zmobilizowanie na jeden termin łatwo okazać się może niemożliwym. A przecież ponadto płatni są i inne podatki, których cyfr w wielu wypadkach również określane będą w miliardach.

Nie będzie przesada, jeżeli powiemy, że mogą zająć i takie wypadki, iż kupiec dojdzie do przekonania, że nawet sprzedając cały swój skład, nie zbierze w gotówce takiej sumy jaka potrzebna będzie mu na zapłacenie wszystkich należności skarbowych. — A przecież wszyscy naraz sprzedawać nie będą mogli, tembardziej, że niema poważniejszych widoków, by w sprzedaży manufaktur miało nastąpić uwagi godne ożywienie.

Ostatecznie kryzys podatkowy,

jak i obejmie kupiectwo, przeniesie się rychło na przemysł, paraliżując na pewien czas wszelką sprzedaż z magazynów fabrycznych. Rezultatem będzie dalsze wybitne ograniczenie pracy w przemyśle, a nawet całkowite zamknięcie fabryk, którego nie uchyli największe nawet rozszerzenie granic kredytu dyskontowego dla przemysłu. Jeżeli bowiem spaliżowana zostanie sprzedaż z magazynów fabrycznych, ustanie dopływ weksli, które możnaby dyskontować. Natomiast wobec niesłychanie wygórowanej stawki karni, zakwintnie w całej pełni lichwiarski dyskont, gdyż kupiec lub przemysłowiec, postawiony przed ewentualnością zapłacenia skarbowi państwa 5 procent dziennie, albo przywrotnemu dyskontowaniu od 2 do 3 procent, wybierze to ostatnie.

Kryzys podatkowy, jaki niewątpliwie nadejdzie w najbliższej przyszłości wymaga rychłego zastosowania szeregu środków zaradczych, któreby z jednej strony chroniły skarb państwa przed stratami, a z drugiej strony nie wprowadzały nowych komplikacji i nowych trudności do zaostrożonej i tak sytuacji w przemyśle włókienniczym.

Jednym z pierwszych takich środków winno być umożliwienie kupiectwu spłacania podatków, zwłaszcza obrotowego i majątkowego w krótkoterminowych weksłach kupieckich. Podatek przemysłowy (patenty) i podatek dochodowy mogą i powinny być płatni gotówką, dwa pierwsze natomiast pod każdym względem zasługują na ulgi w postaci zezwolenia na uszczuplenie ich weksłami przynajmniej w 50 procentach, a w razie zbiegu terminów większej ilości podatków, nawet powyżej tej normy.

Kupiec sprzedający towar włoński, szczególnie kupiec hurtownik, nie otrzymuje więcej jak 50 procent gotówki, trudno zatem wymagać od niego, by sam dyskontował weksle, które otrzymuje jako połowę doliczonego do ceny towaru podatku dyskontowego. Podatek majątkowy obliczony będzie na podstawie podatku obrotowego, a więc i tutaj ulga wekslowa jest najzupełniej usprawiedliwiona.

Ulgi, zastosowane przy płaceniu podatku obrotowego odbija się tylko korzystnie na wpływach z tego podatku. Dzisiaj niema dni, by władze kontrolne nie wykryły nowego jakiegoś nadużycia lub oszustwa przy obliczaniu podatku obrotowego. Jednym z głównych powodów tych oszustw podatkowych jest łatwa do wyłudzenia chęć zmniejszenia do jaknajszerszych rozmiarów wydatków gotówkowych. Kupiec, przerażony miesięczną cyfrą podatku obrotowego, który musi wnieść w gotówce, łatwo decyduje się na popełnienie oszustwa, które przynajmniej na razie chroni go od wydatkowania tak drogiej i rzadkiej gotówki. Gdyby pozwolono mu do kasy skarbowej wnieść weksle, myślnie oszustwa może nie przeszkadza mu nawet głowe.

Tam, gdzie można „wkrecić“ weksel zamiast gotówki, kupiec jest bardzo hojny i nie odstrasza go żadna cyfra. Ten rys charakterystyczny współczesnego kupca, zwłaszcza kupca łódzkiego, umiemia doskonale wykorzystywać niektórzy przedsiębiorcy. Faktem jest, że by zwabić nabycie niektóre firmy, prowadzące artykuły, nie cieszące się szczególniejszym popytem, ogłaszają, że przyjmują weksle. Czynnici to w ten sposób, że towar, którego jednostka kosztuje np. 100, oferują za 90 w gotówce i 50 w wekslach, czyli razem za 140. Sposób taki, rzadko kiedy zawodzi. Kupiacy, gdy tylko może ulokować weksle, rzadko nvidia cenie.

Dlatego też sadzimy, że zezwolenie na częściową spłatę należności podatkowych w wekslach,

nie tylko że skarbowi państwa nie przyniesie żadnej szkody, ale przeciwnie, znakomicie zwiększy wpływy podatkowe.

Skarb państwa posiada do dyspozycji aparat P. K. K. P., który może natychmiast przystąpić do dyskonta wszelkie weksle podatkowe i wypłacić rządowi gotówkę, tak, jak to czyni w stosunku do przemysłowców.

Ewentualne trudności, jakie mogą powstać z powodu protestów i t. p. nie powinny być decydującą brana pod uwagę. Wystarczy prosta zapowiedź, że w razie protestów, płatnik zostanie pozbawiony prawa płacenia podatków weksłami, by dla kas skarbowych najtroskliwiej dobiegano wskałe z podpisami należnych i wybróbowanych płatników.

K. Tyr.

W sprawie nadużyć podatkowych.

(b) W związku z wykrytymi nadużyciami na tle podatkowym w firmach bracia Piotrkowscy, A.E.G. i innych, izba skarbową przesała onegdaj zawiadomienie do prokuratora przy sądzie okręgowym, do ministerstwa skarbu i do P.K.K.P. w Warszawie i w Łodzi. Ministerstwo skarbu zainteresowało się specjalnie wykrywanymi nadużyciami i poleciło przedstawić sobie każdorazowo odpisy protokołów.

Nad czem radzić będą ojcowie mięsni.

12 posiedzenie rady miejskiej odbyło się w czwartek, dnia 22 listopada 1923 r., o godzinie 19 i pół punktualnie w sali posiedzeń rady miejskiej, przy ul. Pomorskiej nr. 10.

Porządek dzienny:

I. Komunikaty.

II. Sprawozdania komisji radzieckich: a) Komisji do spraw ogólnych w przedmiocie: przyznania emerytury Jakobowi Samulskiemu, pracownikowi biura ksiąg stałej ludności; wywłaszczenia osady Młynarskiej Jędrzejów pod budowę domów mieszkalnych dla robotników i urzędników; utrzymanie w czystości nieruchomości miejskich w związku z szerzącą się epidemią tyfusu; przeniesienia stacji tramwajów zgierskich i aleksandrowskich, ref. r. Pałkowski; niepoiniernego podwyższenia ceny biletów tramwajowych przez dyrekcję K.E.L., ref. r. Pałkowski.

b) Komisji skarbowo-budżetowej w przedmiocie: subsydjum dla chemicznego instytutu badawczego w Polsce, ref. r. Macher; podwyższenia opłat za szyldy i reklamy; subsydjum dla łódzkiej orkiestry symfonicznej; podwyższenia szeregowi instytucji dobroczynnych wysokości subsydjum na rok administracyjny 1923; stosowania przy wymiarze i poborze samolśnych podatków komunalnych ustawy z dn. 11.8.1923 r.; utrzymania w mocy poboru na rzecz m. Łodzi podatku od psów; utrzymania w mocy poboru na rzecz m. Łodzi podatku od gazu i elektryczności, zużywanych do celów mechanicznych; utrzymanie w mocy poboru na rzecz m. Łodzi podatku od gazu i elektryczności, zużywanych do celów oświetleniowych; utrzymanie w mocy poboru na rzecz m. Łodzi opłat od umów o przeniesieniu własności nieruchomości; utrzymanie w mocy poboru na rzecz m. Łodzi podatku od ładunków kolejowych; utrzymanie w mocy poboru specjalnej składki na budowę gmachu teatru miejskiego w Łodzi; utrzymanie w mocy poboru na rzecz m. Łodzi podatku hotelowego; utrzymanie w mocy poboru na rzecz m. Łodzi podatku od biletów jazdy tramwajami miejskimi i kolejkami podmiejskimi; utrzymanie w mocy poboru na rzecz m. Łodzi opłat kancelaryjnych za czynności urzędów miejskich; utrzymanie w mocy poboru na rzecz m. Łodzi podatku od lokali; poboru na rzecz m. Łodzi podatku od weksli zaprotetowanych; utrzymanie w mocy poboru na rzecz m. Łodzi podatku od dochodów sylwestrowych i noworocznych.

Zginęła suka zółto nakrapiana, wabi się „Aza“. Uczciwy znalazca zechce dać wiadomość do admin. „Głosu“. Nieprawy posiadacz ścigany h-dzie sądownie. 899—1

Nędza mieszkaniowa Łodzi w cyfrach.

W jednopokojowych mieszkaniach mieszka po kilkanaście osób.

W najnowszej publikacji wydziału statystycznego „Roczniku Statystycznym m. Łodzi za rok 1922“ znajdujemy dane, będące niezmiernie cennym przyczynkiem do sprawy mieszkaniowej w Łodzi. Są nimi wyniki rejestracji mieszkań w Łodzi, dokonanej przez wydział statystyczny magistratu. Z liczby 85264 mieszkań w Łodzi w 1918 roku było mieszkań jednopokojowych 56528, czyli 66.3 proc., dwupokojowych — 16057, czyli 18.8 proc., trzypokojowych 7652 czyli 9 proc., czteropokojowych 2981, czyli 3.5 proc., pięciopokojowych 1189, czyli 1.4 proc., sześciopokojowych 507, czyli 0.6 proc., nad 6 pokoiów 350 czyli 0.4 proc.

Suponując, że liczba mieszkań nie uległa większej zmianie, a to wobec minimalnego ruchu budowlanego w ostatnich latach i porównując liczbę mieszkań z liczbą ludności, widzimy, że na jedno mieszkanie przypada średnio 6 osób. Jeśli się zważy, że większość

mieszkań stanowią lokale jednoizbowe, to jasnym się stanie, że cyfra ta dowodzi niezmiernie ciężkiego położenia Łodzi pod względem mieszkaniowym. W r. 1918 kiedy ta sytuacja była już nader niepomyślna, na jedno mieszkanie przypadło średnio 4 mieszkańców. Dla ilustracji stanu rzeczy w r. 1918 przytoczyć można z „Rocznika“, że było wówczas 6328 jednoizbowych mieszkań, zamieszkałych po 5 osób, 4023 po 6 osób, 2105 po 7 osób, 921 po 8 osób, 389 po 9 osób, 121 po 10 osób, 38 po 11 osób, 10 po 12 osób w jednym pokoju. Były również jednoizbowo mieszkania, w których mieszkało po 13 osób (dwa), a nawet jednoizbowy lokal, w którym mieszkało 15 osób. Od 1918 roku do dziś stosunki pogorszyły się — jak to wskazaliśmy — znaczenie. Łódź niewątpliwie należy do szeregu miast najbardziej dotkniętych klęską mieszkaniową.

Czemu magistrat utrudnia płacenie podatków.

Z kół zainteresowanych komunikują nam, iż przy wpłacaniu podatku obrotowego napotyka się na nieprzewidziane trudności.

Księgi, w których zarejestrowani są płatnicy wyłożone są w magistracie, w urzędzie sekwestracyjnym i w teorii każdy płatnik może i powinien odszukać swe nazwisko oraz pozycję podatkową.

W praktyce prosta ta czynność przedstawia jednak ogromne trudności, dzięki niesłychanemu niedbalstwu czy też niedołęstwu urzędu sekwestracyjnego.

Oto adresy i pozycje zamieszczone są w trzech wielkich księgach nie w porządku alfabetycz-

nym, lecz według ulic i też zupełnie przypadkowo. Zatem odnaleźć swe nazwisko lub firmę w spisie, trzeba wertować przez parę godzin grube księgi.

Strata czasu, ogonki kilometrowe, spory, awantury, reklamacje — wszystko to z powodu niedołęstwa biurokratycznego.

W rezultacie magistrat opóźnia wpłacanie podatku państwowego, naraża podatników na stratę czasu, ewent. na opóźnienie i na karę.

Czyżby istotnie nie można było zorganizować przyzwolnie tak prostej sprawy jak spis podatników?

Nadużycia w wydziale plantacji a może tylko szukanie pozoru do rugów.

W związku z nieścisłymi informacjami niektórych dzienników w sprawie nadużyć w oddziale plantacji miejskich, otrzymujemy z wydziału prasowego m. Łodzi następujące wyjaśnienia.

Zawieszony obecnie w czynnościach dyrektor oddziału plantacji, p. Rybski, zaangażowany został przez poprzednie władze miejskie w październiku r. 1921, jako polecony przez b. ławnika Badziana i znany z Mińska fachowiec. Poprzedni magistrat zawarł też z p. Rybskim — przy angażowaniu u mowe gwarantującą temuż bardzo rozległe kompetencje i przywileje na stanowisku dyrektora oddziału plantacji miejskich.

Nowe władze miejskie, po skontrolowaniu i zbadaniu działalności w tej gałęzi gospodarki komunalnej i zmuszone były ograniczyć przysługujące dotychczas p. Ryb-

skiemu kompetencje i przywileje. Między innymi zabroniono wycinania drzew w parkach i lasach miejskich bez każdorazowej uchwały delegacji wydziału gospodarczego.

Ponieważ dyr. Rybski do zarządzenia tego nie zastosował się i p. ławnik Bednarczyk w szeregu wypadków stwierdził samowolne wycinanie drzew w parkach na potrzeby osobiste dyrektora oddziału plantacji miejskich, p. Rybski został niezwłocznie zawieszony w czynnościach, sprawę zaś skierowano do komisji dyscyplinarnej. O ile komisja dyscyplinarnej, po wszechstronnem rozpatrzeniu sprawy, znajdzie materiał dostatecznie obciążający p. Rybskiego, sprawa nadużyć w oddziale plantacji przekazana zostanie władzom sądownym.

Pałapki magistrackie.

Na ulicy 6-go sierpnia połamiesz nogi. Bo magistrat nie lubi daty 6-go sierpnia.

(b) Mieszkańcy ul. 6-go Sierpnia skarżą się, że ulica ta jest oświetlona tylko kilkoma lampami i wieczorem panuje na niej egipskie ciemności. Niejednokrotnie wobec

prowadzonych tam robót przy układaniu różnych rur, zdarzały się wypadki potłuczenia, jakiego doznawali przechodnie w godzinach wieczornych.

Filantropja, czy smutna konieczność?

(b) Aczkolwiek między pracownikami fryzjerskimi a pracodawcą istnieje umowa co do podwyższenia płac według orzeczeń komisji statystycznej, tym razem pracownicy zgodzili się zredukować

sua podwyżkę do 25 proc. zamiast 60 proc. W ten sposób cenik fryzjerski podwyższony został o 21 proc., wobec czego gołonie kosztuje obecnie 100 tys. mk., a strzyżenie 200 tys. mk.

Ci, którzy tworzą drożyznę Kłamstwa pas-K. E. Ł.-esów napiętnowane.

Magistrat piętnuje fałszerstwa popełnione w komunikacie K. E. Ł.

W związku z ostatnią zmianą taryfy tramwajowej dyrekcja K. E. Ł. pomieszczyła w piśmie łódzkich z dnia wczorajszego wyjaśnienie, w którym między innymi znajduje się następujący zwrot: „Już na posiedzeniu rady miejskiej, odbytem dnia 8 b. m. przedstawiciel magistratu wyjaśnił rzeczowo na mocy zbadania na miejscu preliminarza budżetowego, że wprowadzenie tej taryfy było nieuniknione”.
Jak się dowiadujemy z prezydium magistratu przedstawiciel zarządu miejskiego na posiedzeniu rady miejskiej w dniu 8 b. m. nie

powiedział bynajmniej, że wprowadzenie ostatniej taryfy było nieuniknione. Pomijając już bowiem względy społeczne, nawet w interesie przedsiębiorstwa leżało wprowadzenie niższej taryfy, gdyż w tym wypadku większa frekwencja pokryłaby różnicę. — Krytyczny pogląd co do nadmiernej wysokości taryfy wypowiedział przedstawiciel magistratu zarówno wobec dyrekcji K. E. Ł. przed wprowadzeniem taryfy, jak i na posiedzeniu rady miejskiej, o którym wspomniano w wyjaśnieniu dyrekcji.

Niewczesny dowcip gryzipiórka czy próba szantażu?

Przed kilku dniami administracja nasza wysłała do zarządu K. E. Ł. list z prośbą o przepisanie jednego z dwóch redakcyjnych biletów wolnej jazdy tramwajami, na inne nazwisko.

Ponieważ zarząd K. E. Ł. nie raczył kilka dni odpowiadać, administracja wysłała koźca z prośbą o załatwienie tej sprawy.

Jakis jegomość w biurach K. E. Ł. przy ulicy Tramwajowej oświadczył gońcowi, mniotając się przytem jak epileptyk, że dyrekcja tramwajów zdecydowała bilet ten zatrzymać i nie wyda go, gdyż pismo, które nie popiera tramwajów nie ma prawa do korzystania z bezpłatnego biletu.

Prosimy mniejszem dyrekcję K. E. Ł. o wyjaśnienie tej sprawy; nadesłanie nam pisemnej odpowiedzi na nasz list. Przepuszczamy, że z gońcem naszym

rozmawiał jakiś nieodowiedzalny gryzipiórko.

Jeżeli jednak oświadczenie to uczyniono zostało na skutek polecenia zarządu K. E. Ł., musielibyśmy uważać takie postępowanie za próbę odwetu, dosyć zresztą mizerną i podłą — za sztabacką próbę szantażowania prasy.

Prosimy zatem o wyjaśnienie. O ile nam wiadomo, wszędzie tam, gdzie są tramwaje, redakcje korzystają z odpowiedniej ilości wolnych biletów, tak samo jak korzystają z nich na kolejach. Bilety te jednak nie stanowią ani podarunku dla potulnych, ani nie są uważane za „łapówkę”.

Jeżeli w ten sposób traktuje je zarząd tramwajów łódzkich, to możemy tylko w razie mu współczucie z powodu niedorozwinięcia i upośledzenia moralnego i w ogóle zrezygnować z tego rodzaju „podarunku”.

Cena chleba została znowu podwyższona.

Burzliwa konferencja władz z piekarzami.

(b) Wobec ciągłych ataków ze strony piekarzy, którzy usiłowali podwyższyć cenę bochenka chleba do 170.000 mk., zwołał kierownik referatu walki z lichwą na dzień wczorajszą konferencję, w której wzięli udział piekarze, młynarze i kupcy maczni.

Na konferencji, piekarze oświadczyli, że cena zboża podniosła się do 3.800.000 mk., wskutek czego worek maki żytniej powinien kosztować, po uwzględnieniu kosztów, około 7 milionów marek.

W odpowiedzi dr. Grabowski oświadczył, że kalkulacja młynarszwa jest nieścisła, gdyż cedyły wskazyują na cenę zboża do 3.200.000 mk. i jedynie ta cena jest miarodajna dla obliczeń ceny chleba.

Młynarze w dalszym ciągu starali się dowiedzieć, iż już przy poprzednich kalkulacjach zostali pokrzywdzeni gdyż nie brano pod uwagę niektórych wydatków.

Na to znów sporkali się młynarze z okólnikiem komisarza do walki z drożyzną, który sprawę przemianu unormował.

Ostatecznie, mimo oporu ze strony popierających się młynarzy i piekarzy, ustalił dr. Grabowski ceny maki żytniej 55 proc. do 6 milionów za worek 82 klg., 60 proc. mąka — 5.700.000 mk., 70 proc. — 5.400.000.

Cena maki pszennej określono na 9.050.000 mk. za worek.

Z ta ostatnia cena trudno się było pogodzić piekarzom, gdyż twierdzili oni, że mąka pszenna dochodzi już do 11 milionów mk.

Jednak dr. Grabowski oświadczył, iż od swej kalkulacji nie odstąpi i o ile okarże się, że młynarze lub handlarze pobierają większe ceny, zostana oni pociągnięci do odpowiedzialności, a mąka zostanie rozsprzedana między ludność.

Następnie przystąpiono do ustalenia cen chleba i tu kierownik referatu oświadczył, że

bochenek chleba półowego winien kosztować 143.000 mk. z maki 60 procent.

I tu znów usiłowali piekarze przemówić ochwale, że chleba z 66 proc. maki się nie wypieka, bo byłby on za ciemny, że robotnik nie mógłby gospodarować bez tłu szczów i t. p.

Następnie usiłowali piekarze do liczyć do cen chleba różne wydatki i podatek obrotowy, lecz dał remnie.

Ostatecznie, po dłuższej dyskusji ustanowiono następujące ceny: chleb 145.000 mk., w hurcie i 150.000 w detalu za bochenek 2 klg., bułki 1 klg. 150.000 mk.

Rzeźnikom się wczoraj nie udało

Nie uzyskali podwyżki cen mięsa.

(b) W dniu wczorajszym odbyła się w referacie walki z lichwą konferencja, zwołana przez kierownika referatu na skutek zażaleń konsumentów, oddanych na pastwę apetytów paskarskich rzeźników.

Również mniejsi rzeźnicy, skarżyli się na wiekzych paskarzy z tego fachu, że wykupują bydło, podbijają ceny, a następnie domagają się nowej podwyżki. Następnie głos zabrał przedstawiciel konsumentów p. Nowicki, który

w dosadnych słowach odmawiał wlicze apetyty rzeźników, którzy sobie za cel postawili wywołanie społeczeństwa i dorabianie się fortun na żołądkach współobywateli.

Rzeźnicy głoszą wniosłe hasła, lecz tylko na uroczystościach i w odezwach, a w rzeczywistości są to natwieski wrogowie Polski.

W konkluzji mowca domagał się obniżenia cennika. Aczkolwiek rzeźnicy mieli obra-

zić się z powodu nazwania ich kalulacją fałszywymi, to jednak do przypomnienia im pewnych faktów przez dr. Grabowskiego, zamilkli

Okaznie się, że na jednym tylko wędru rzeźnicy zyskują 6 milionów mk., prócz zysków z wyrobów.

W końcu konferencji rzeźnicy zaczęli coś przebakiwać o nowej podwyżce.

lecz dr. Grabowski konferencję zakończył, i rzeźnicy, jak niepowieszni, opuścili referat.

Hersowie i Zmigryderzy łódzcy nie chcą konferować.

(b) W dniu wczorajszym miała się odbyć w inspektoracie pracy konferencja celem zlikwidowania trwającego już od 4 tygodni bezrobocia pracowników konfekcji damskiej.

Strajk wywołany został tem, iż pracownicy ci są na gorzej płatni, aczkolwiek właściciele magazynów konfekcyjnych ceny swych artykułów ustanawiają według czarnej giełdy.

Na konferencję przedstawiciele magazynów nie przybyli, wobec czego odroczone ją do piątku, a wezwania doręczone będą pracodawcom przez policję.

Dzisiejsza pogoda.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym.

Zachmurzenie zmienne, opady, młotki śnieg, chłodno umiarkowane wiatry zachodnie.

Egzaminy antekarskie

Egzaminy na stopień materialisty w zawodzie aptekarskim odbywać się będą w dn. 17 i 18 grudnia r. b. przed komisją egzaminacyjną ministerjum zdrowia publicznego w Warszawie przy Al. Rehwederskiej (gmach b. korpusu kadetów)

Sprostowanie.

We wczorajszym numerze „Głosu” z dnia 19 b. m. na skutek omyłki zecerkskiej wydrukowano nazwisko autora szkicu p. t. „Plutarch kłamał” J. Pierrefeu, zamiast J. Pierrefeu.

Wieczór dyskusyjny P. O. W.

Jutro dnia 22 listopada o godzinie 7 wieczór odbędzie się w lokalu przy ul. Andrzeja 12 (III p. popr. of.) zebranie dyskusyjne Polskiej Organizacji Wolności. Referat: „Stosunek ruchu ludowego do miast” wygłosi poseł Antoni Langier z klubu sejmowego „Wyzwolenie”.

Związek Ekspedytorów Okręgu Łódzkiego w Łodzi.

Zawiadomienie.

Mamy zaszczyt uprzejmie prosić WP. Klientów, fabrykantów i eksporterów o łaskawe podawanie sum asekuracyjnych jednocześnie z dostarczeniem odpowiedniego towaru, w przeciwnym bowiem razie takowy nie będzie zaasekurowany, lecz zostanie wysłany na ryzyko nadawcy, zaś firmy ekspedycyjne nie będą za straty, wynikłe z powyższego tytułu, odpowiedzialne.

Z poważaniem
Związek Ekspedytorów
Okręgu Łódzkiego.

Dnia 17 b. m. zmarł nieoczekiwanie b. p. IZYDOR SZWARCMAN

Przedwczesny zgon p. Szwarczmana jest bolesnym ciosem dla naszego Towarzystwa, któremu zmarły okazywał zawsze wydatną pomoc i szczere poparcie.

Pamięć o zmarłym, o jego serdecznej ofiarności, wynikającej zawsze z istotnego zrozumienia niedoli ludzkiej, nie zgaśnie wśród nas nigdy.

Zarząd Tow. „Niedola Dziecięca”.

Sytuacja strajkowa w Łodzi

Kto strajkuje i czego żąda?

Stolarze.

(b) W lokalu o.k.z.z. odbyło się zebranie strajkujących stolarzy-meblarzy, przytem ze złożonego sprawozdania wynika, że pracodawcy nie zgadzają się na podwyżkę wyrównawczą w wysokości 100 proc. i proponują jedynie podwyższenie płac według orzeczenia komisji statystycznej.

Zebrani w końcu postanowili

strajkować w dalszym ciągu aż do uzyskania całkowitych żądań.

Zatarg w przemyśle pluszowym.

(h) Trwający od dłuższego już czasu zatarg w fabrykach pluszu, został w dniu wczorajszym zlikwidowany.

Tkacz zarabiać będzie o 50 proc. więcej, niż tkacz włókniarz, przytem na wełnie i bawełnie o 45 proc. więcej, a na jedwabiu o 50 proc. więcej, niż tkacz w przemyśle włókienniczym.

Przed zlikwidowaniem strajku lekarzy kasowych.

Zmodyfikowali oni swe żądania.

(b) W myśl uchwały rady miejskiej, magistrat w osobie wiceprezydenta Wojewódzkiego zainicjował w dniu wczorajszym konferencję w sali posiedzeń magistratu, na którą przybyli przedstawiciele lekarzy kasowych i zarządu kasy chorych. Zakładając konferencję p. wiceprezydent Wojewódzki podkreślił konieczność jaknajszybszego zlikwidowania zatargu ze względu na dobro miasta. Komisarz kasy chorych zaproponował przekazanie zatargu sądowi polibowennemu, co konsekwentnie pociągnęłoby za sobą natychmiastowe rozpoczęcie pracy w instytucjach kasy chorych.

Przedstawiciele lekarzy, w przeświadczeniu, iż istnieje możliwość bezpośredniego porozumienia już na bieżącej konferencji, odrzucili tę propozycję, proponując natych-

miastowe rozpoczęcie pertraktacji.

Na to znów p. komisarz oświadczył, że nie posiada odpowiedniego pełnomocnictwa, wobec czego konferencja musi się ograniczyć do wysłuchania zmodyfikowanych żądań lekarzy, celem zakomunikowania ich władzy zwierzchniej.

Wobec tego przedstawiciele lekarzy oświadczyli, iż żądania zmieniają w sposób następujący:

- 1) Obliczenia i wypłaty poborów odbywają się w terminach 2-tygodniowych;
- 2) Podwyżki wyrównawcze wynoszą za pierwszą połowę listopada 60 procent, za drugą połowę — 25 procent i za pierwszą połowę grudnia 25 procent.

Komisarz ma odpowiedzieć na ręce wiceprezydenta w dniu dzisiejszym, po porozumieniu się z ministerstwem pracy.

Współczesne zarobki.

Młynarze i piekarze.

(b) W myśl zawartej umowy między pracodawcami a pracownikami, pracownicy młynarscy otrzymali 60 proc. podwyżki, wobec czego płace ich wynosić będą 8 milionów 160 tys. dla I kat., 6.806.400 mk. dla II-ej.

Po ostatniej podwyżce pracownik piekarski zarabiać będzie tygodniowo 12.800.000 mk. I kat., II kat. 11.200.000 i 9.600.000 mk. III-cia kategorie.

Z tobołami nie dobrze chodzić koło poczty.

Czuwa tam czujne oko władzy.

Sojacy przy głównej poczcie wiodowy złodziej a niesione przez posterunkowy zauważył podejrzałego osobnika, niosącego toboł z rzeczami i zatrzymał go. Po weryfikowaniu nieznajomego, okazało się, iż jest to Herman Winter, zam. przy ul. Fajra nr. 6, za-

wodowy złodziej a niesione przez niego rzeczy, pochodzący z kradzieży u St. Gutowskiego, Wysoka 16. Winters wraz z dowodem rzeczowym, przesłano do urzędu śledczego.

Są muchy i Muchy.

Pierwsze o nią przed zimą, drugie kradną palta.

Na gorącym uczynku kradzieży palta damsk. z korytarza mieszkańca Hipolita Stelmaszczyka, ul. Nowo-Cegielniana 30, przytrzymała Helenę Muchę, zamieszkałą

przy ulicy Engla 6 i Marię Terpiak, zam. przy ul. Piwnej 20, która po spisaniu protokołu przesłana do urzędu śledczego.

Teatr i muzyka

Teatr miejski.

Dziś dnia 21 b. m., to jest środę tyskalająca nadzwyczajnym humorem farisa Frondaie'a p. t. „Szalona dziewczyna”. We czwartek (wyjątkowo) dla rzeszy „Dom osaczony”. W sobotę po południu „Dziady” Mickiewicza.

Teatr popularny.

We środę i czwartek arcywesoła komedia w 3 aktach p. t. „Ciotka Karola” z Deblczem w roli tytułowej. W piątek stale po brzegi wypełniający widownię wodewil „Stare miasto”.

Tryumfy Józefa Turczwińskiego w Szwajcarii.

Znakomity polski pianista Józef Turczwiński koncertował ostatnio w większych miastach Szwajcarii z dużym powodzeniem. Zarówno prasa, jak i publiczność podkreślała jego mistrzowską rolę, podnosząc zwłaszcza jego interpretację twórczości Chopina.

T. M. M.

W piątek wystąpi w towarzystwie młodszych muzyki p. Szymon Goldberg, skrzypek, który w ubiegłą niedzielę na koncercie symfonicznym wykonaniem koncertu Paganini'ego zdobył sobie wstępny bojem uznanie krytyki i publiczności.

O polsko-rosyjski traktat handlowy.

Wywiady „Głosu Polskiego“.

Brak traktatu handlowego pomiędzy Polską a Rosją sowiecką, dotkliwie odczuwa nasz przemysł tembardziej, iż wielkie obszary rosyjskie są wprost wymarzone dla rynków zbytu jego wytwórczości. Sprawa ta, niejednokrotnie już poruszana, nie pchnięta jednak została do ostatniej chwili naprzód; wciąż spoczywa na martwym punkcie przedwstępnych nieoficjalnych rokowań.

Co mówią sfery rządowe?

— Sprawa traktatu handlowego z Rosją — mówił jeden z przedstawicieli rządu — związana jest z kwestjami natury politycznej, w poczet których zaliczyć trzeba w pierwszym rzędzie sprawę uznania związku republik sowieckich. Ponieważ dysonanse te są obustronne — trudno narazie przewidzieć kiedy sprawa traktatu wej-

Wobec tego, że formalne zawarcie traktatu handlowego, w związku z działalnością handlowej misji sowieckiej w Polsce, stało się znów aktualne, przedstawiciel piśma naszego zasięgnął źródłowych informacji na ten temat zarówno wśród czynników rządowych, jak i członków handlowego przedstawicielstwa rządu sowieckiego.

Co mówi przedstawiciel misji sowieckiej?

Rozmowa z przewodniczącym handlowego przedstawicielstwa S. S. S. R. w Polsce p. Miaskoffem.

— Przyjazd nasz do Łodzi — mówił p. Miaskoff — który miał na celu przeprowadzenie rokowań z przemysłowcami łódzkimi, przyniósł pożądane rezultaty. Dowodem tego wyjazd do Moskwy przedstawicieli krajowego związku przemysłowców, który nastąpi w piątek bież. tygodnia. Delegacji pertraktować będą z komisarjatem do spraw handlu zewnętrznego. We wtorek przyszłego tygodnia wyjeżdżają również delegacji związku eksporterów. Rokowania które odbędą się w Moskwie mają na celu stworzenie mieszanego towarzystwa akcyjnego dla handlu z Rosją sowiecką.

— Jak jest cel pobytu panów w Polsce?

— Dążymy do zbliżenia przemysłu polskiego z rosyjskim. Akcję naszą w tym kierunku rozpoczęliśmy od przemysłu włókienniczego. Muszę podkreślić, iż brak

dzie w ostateczne stadium swej realizacji. Stanowisko rządu polskiego jest sprecyzowane. Rząd nasz określił już swe credo, które znalazło swój wyraz w mowie wygłoszonej przez min. Dmowskiemu w sejmowej komisji do spraw zagranicznych. Obecnie głos zabracz winna strona przeciwna.

traktatu handlowego zbliżeniu temu poważnie przeszkadza.

— A jakie jest stanowisko rządu S.S.S.R. w sprawie zawarcia z Polską traktatu handlowego?

— S.S.S.R. pragnie zawarcia traktatu, który uprościłby wzajemne stosunki handlowe. Charakterystyczne, że miejscowe koła handlowe traktatu pragną bardziej nawet od nas. Udało mi się to zauważyć podczas krótkiego mego w Polsce pobytu.

— Czy zdaniem panów w sprawie zawarcia traktatu istnieją poważniejsze trudności?

— Zdaniem moim, przeszkód takich niema. O ile dotychczas traktat handlowy nie został zawarty, to tylko dzięki niezdecydowanemu, a dla nas niezrozumiałemu stanowisku rządu polskiego — zakończył p. Miaskoff. Ant. W.

Zawiercie i Żyrardów straciły po 10 milionów.

Z handlowych, Jablkowski potaniał o 10, Syndykat o 100, Borkowski o 30 tysięcy.

Duża stratę poniósł Żegluga, spadając o 70 tysięcy.

Elektryczne wszystkie słabiej, podobnie jak i naftowe, z których zwłaszcza Nobel utracił 80, a Pol. Przemysł Naftowy 115 tysięcy.

Nastroj dla akcji w dalszym ciągu jest niechętny, aczkolwiek z możliwością dalszych poważniejszych zniżek nikt już na serio się nie liczy, gdyż w takim wypadku akcje byłyby najtańszym artykułem w Polsce.

Doszliliśmy przecież i tak do stanu takiego, że akcja pierwszorzędnego przedsiębiorstwa, reprezentującego wartość setek, a nawet tysięcy miliardów, jest tańsza niż „urzędowy obiad“ w restauracji, a akcje Starachowic, jednego z najbogatszych przedsiębiorstw w Polsce trudno zapłacić skromny krawat.

Wartość np. Jablkowskiego, równa się wartości pudełka najlichszych papierosów.

Na giełdzie walutowej nastąpiły dalsze niepokojące zmiany. Tranżakcje były bardzo nieliczne. Zapotrzebowanie pokrywane poza giełdą, gdyż P.K.K.P. walut nie od dawała.

Widoki eksportu do Palestyny.

Konsulat polski w Jerozolimie donosi, że do Palestyny można wywozić z Polski artykuły włókiennicze łożki i bielskie, deski, lamy, okienne wneki z drzewa, wyroby skórzanego i galanterijne, cement, sól, likiery i wódki, cukier i wyroby cukiernicze. Cło wynosi na ogół 11 procent podatku gminnego. Materiały budowlane a mianowicie, drzewo, żelazo i stal, szyby, cegły, dachówki, tudzież deski dla wyrobów skrzyń na pomarańcze (zapotrzebowanie około 15 milionów skrzyń rocznie), oraz klepek do beczek, podlegają zniżonemu cłu 3 proc. ad valorem. Maszyny i narzędzia rolnicze są wolne od wszelkiej opłaty celnej. Za cukier stawki celne podwyższono do 4 pensów od kg., a za wyroby z cukru do 20 proc., za likiery i wódki do 50 proc. ad valorem. Co się tyczy przewozu z Polski do Palestyny, to najtańszą drogą prowadzi przez Rumunię: z Konstancy do Jaffy około 15 szylingów za tonnę; z Galaczu do Jaffy podczas lata jest tańsze, gdy tymczasem z Trjesty do Jaffy przewóz kosztuje przeciętnie 20 szylingów za tonnę.

KRONIKA EKONOMICZNA

Pogłoski o umowie amerykańskiej

W kołach sejmowych obiega pogłoska o zawarciu przez rząd polski umowy z grupą finansistów amerykańskich o eksploataowaniu puszcy Białowieskiej. Finansisci ci mają zapłacić za to rządowi 40 milionów dolarów.

Kalendarium podatkowe.

Dnia 10 grudnia mija termin do zapłaty III raty podatku majątkowego, oraz zaliczki na podatek majątkowy. Dnia 31 grudnia mija termin do wykupu patentów. Dnia 31 stycznia 1924 roku mija termin do złożenia zeznań do podatku majątkowego, dochodowego na rok 1924, oraz przemysłowego za II półrocze 1923.

Nowa emisja czerwoniców sowieckich.

Rząd sowiecki postanowił wypuścić jeszcze emisję na 5 miliardów rubli złotych. Niewiadomo czy jest to ostatnia emisja i na jaką sumę wypuszczono czerwoniców. Charakterystycznym jest, że chociaż rząd sowiecki stara się wszelkimi siłami o stabilizację czerwoniców (oficjalnie ma on wyższy kurs aniżeli funt szterling), lecz w rzeczywistości czerwonic od dnia wypuszczenia go, obniżył swój kurs o 40 procent. W obecnej chwili wartość jego faktyczna nie równa się 10 rublom złotym, lecz tylko 6 rb. zł.

Przepisy dewizowe w Polsce.

W związku z powojennym spadkiem wartości pieniądza, odczyli się poszczególne państwa całym szeregiem przepisów dewizowych, których ostatecznym celem jest zabezpieczenie waluty przed dalszą dewaluacją. Przepisy te, aczkolwiek z wielu względów konieczne, stały się głównym hamulcem dla rozwoju normalnych stosunków gospodarczych między poszczególnymi państwami. Ze względu na wielką doniosłość, jaką znajomość przepisów dewizowych posiada — szczególnie dla kupców i przemysłowców, podajemy najważniejsze z nich, obowiązujące w Polsce.

Wpłaty na rachunki zagraniczne.

Wpłaty na rachunki osób, posiadających miejsce zamieszkania względnie siedzibę zagranicą — mogą być przez instytucje finansowe, które takie rachunki prowadzą, przejmowane do kwoty 25-ju milionów marek jedynie za zezwoleniem P. K. K. P. ponad tą kwotę za zezwoleniem komisji dewizowej. Do podań o takie zezwolenia należy dołączyć oryginalne fakturny, dokumenta celne i t. p., mające udowodnić, że przekazana kwota ma być użyta na zapłacenie długów za towary, sprowadzone z zagranicy, zapłatę zaliczek za takie towary, pokrycie kosztów ekspedycji i transportu, zapłatę premii asekuracyjnych, kosztów utrzymania zagranicą, w końcu na wszelkie inne cele gospodarczo uzasadnione.

Wpłaty te wpisuje się zazwyczaj na „specjalne“ rachunki zagraniczne, którymi korespondent zagraniczny może dowolnie dysponować. Rachunki zagraniczne mogą być otwierane bez ograniczeń w P. K. K. P. za zezwoleniem zaś komisarzy dewizowych również i w bankach dewizowych.

Wpłaty na rachunki krajowe.

Wpłaty na rachunki krajowe mogą być przez zagranicznego właściciela takiego rachunku uskuteczniane bez żadnych ograniczeń. Otwarcie klientowi zagranicznemu rachunku krajowego przez bank wymaga zezwolenia komisarzy dla spraw dewizowych. Wpłaty z tych rachunków mogą być dokonywane wyłącznie tylko na rzecz osób, posiadających miejsce zamieszkania, wzgl. siedzibę w kraju przy równoczesnym podaniu gospodarczej przyczyny lub celu wypłaty. Również może zagraniczny właściciel rachunku krajowego przekazywać znajdujące się na nim sumy na swój rachunek w innym banku. Przekazywanie z rachunku krajowego na rachunek zagraniczny, dozwolony jest tylko pod warunkami wymienionymi w ustępie I-ym.

Dyspozycje z zagranicy

Dyspozycje z zagranicy mogą być uskuteczniane bez żadnych ograniczeń, jedynie sumami, złożonymi na rachunki zagraniczne i to wyłącznie za pomocą specjalnych czeków, zaopatrzonych przez bank klauzula „do obrotu zagranicznego“. Właściciel rachunku zagranicznego może nim dysponować, o ile posiada w chwili wystawienia czeku odpowiednie pokrycie. — W razie stwierdzenia, że właściciel rachunku zagranicznego nie posiadał odpowiedniego pokrycia

Obca waluta w sowietach

Na radzie ludowych komisarzy wntosiono projekt ustawy w przedmiocie zniesienia obowiązku dla przybywających do Rosji sowieckiej oddawania na granicach Rosji obcej waluty władzom celnym, w celu wpłaconia ich do skarbu państwa na rachunek właściciela. Zarządzenie to stosowano w wypadkach

w chwili wystawienia zlecenia, winien jest bank uwiadomić o tem komisarza dewizowego, który może rachunek zamknąć.

Inkasowanie czeków i weksli, przesłanych z zagranicy

Inkaso czeków i weksli, przesłanych z zagranicy, podlega tym samym formalnościom, wgl. ograniczeniom jak wpłaty. Na „rachunek zagraniczny“ wpisuje się zatem: a) czek i wgl. weksle, ciągnięte na podstawie istniejących rachunków zagranicznych; b) czek lub weksle, których wystawienie uzasadnione jest przyczyną gospodarczą, co należy udowodnić dokumentami. W razie nieprzedłożenia dowodów, wpisuje się tam kasowana kwota na rachunek krajowy.

Przesyłka banknotów z zagranicy

Sprzedaż dewiz obcokrajowcom. Przekazy w obcej walucie.

Przesyłka banknotów z zagranicy zapisuje się na rachunki zagraniczne, o ile dana osoba posiada w P. K. K. P. wzgl. innym banku dewizowym rachunek zagraniczny. W ten sam sposób zapisuje się kwoty uzyskane z dewiz oddanych na rachunek obcokrajowców. Przekazy wystawione z zagranicy na Polskę, opiewające na waluty zagraniczne, mogą być wykonywane tylko w markach polskich, po kursie dziennym, chyba, że min. skarbu zezwoli na wypłacone tego rodzaju przekazów w efektywnych pieniądzach zagranicznych.

Wywóz marek polskich

Wywóz zagranicę marek polskich do wysokości 1 miliona marek polskich jednorazowo dla jednej osoby, z tem jednakże, że ogół na sumę wywiezionych przez jedną osobę marek polskich nie może miesięcznie przekroczyć 5 milionów mkp. Na wywóz marek polskich do wysokości 25 milionów udziela zezwolenia P. K. K. P. na wywóz sum wyższych — komisarz dla spraw dewizowych.

Wywóz efektów

I sprzedaż tychże obcokrajowcom

Wywóz zagranicę papierów wartościowych, oraz sprzedaż ich i zastaw obcokrajowcom, wymaga zezwolenia komisarza dewizowego. Również jest udzielanie kredytów obcokrajowcom zależnym od zezwolenia, przyczem za udzielenie kredytów należy również rozumieć dysponowanie markami polskimi na polecenie i rachunek obcokrajowca bez požądania przezeń w chwili wystawienia zlecenia odpowiedniego pokrycia.

Wyjazd zagranicę

Na podstawie dokumentów podróży, może osoba wyjeżdżająca zagranicę wywieźć waluty zagraniczne i dewizy bez specjalnego zezwolenia do wysokości 1000 fr. szwajcarskich, lub równowartości w innych walutach. Dla wywozu sum wyższych do koty 5000 franków szwajcarskich (wzgl. ich równowartości w walutach innych) wymaganiem jest zezwolenie P. K. K. P., powyżej 5000 franków szw. zezwolenie komisarza dewizowego.

wwozu obcej waluty przewyższającej 500 rubli złotem.

Regulacja waluty austriackiej.

Donoszą z Wiednia, że projektowane jest przejście do waluty złotej. Stosunek wymienny 1:1.000. Bank austriacki posiadałby wówczas pokrycie 80 proc. złota. Jest to proporcja bardzo wysoka.

Dalszy spadek kursów akcji.

Waluty mocno.

Dolar oficjalnie 2,300,000. W obrotach prywatnych 2,600,000, wieczorem do 3,000,000 milionów.

Z powodu dalszego wzmocnienia się kursu walut obcych, na giełdzie akcyjnej utrzymuje się nadal nastrój zniżkowy, wywołany dość biernymi sprzedażami.

Akcje po wczorajszym dniu znalazły się znów na tak niskim poziomie, na jakim bardzo dawno już nie były. Zwłaszcza akcje bankowe. Taki np. Bank Handlowy w Warszawie, posiadający ogółem 1200 tysięcy sztuk akcji, przy obecnej wartości akcji niespełna 90 centów amerykańskich, a licząc dolar po kursie efektywnym zaledwie 80 centów, licząc kursową wartość wszystkich akcji, oceniony jest na 960 tysięcy dolarów czyli 1,920,000 rubli przedwojennych. Zdaje się, że nawet w dalszych warunkach byłoby dobrym interesem nabyć Bank Warszawski z całym jego majątkiem, nieruchomościami, zapasami dewiz i t. p.

Karykaturalne te stosunki w wielu innych wypadkach jeszcze gorzej się przedstawiają, tak, że w Polsce, w której ogólny poziom cen jest w wielu wypadkach o wie-

le wyższy niż poziom światowy, przedsiębiorstwa przemysłowe jako takie są bardzo tanie.

Stan ten w dzisiejszych warunkach, gdy coraz więcej rynkiem naszym interesuje się zagranica, jest wysoce niebezpieczny.

Wczorajsze zniżki objęły wszystkie prawie papiery.

Z bankowych, najbardziej ucierpiał Bank dla Handlu i Przemysłu, który stracił 650 tysięcy, czyli prawie 50 procent. Handlowy stracił 200, Spółki Zarobkowe 200, a Przemysłowy łwowski 80 tysięcy.

Z cukrowych, Chodorów stracił 250, Częstocice 300, Cukier 300, Czernsk 100, Michałów i Gosławice po 75 tysięcy.

Lasy spadły do 80 tysięcy.

Firley utrzymuje się z nieznaną stratą na osiągniętym poziomie. W grupie metalurgicznej Cegielni słabiej o 40, Fitzner o 700, Modrzejów o 800, Ostrowiec o 600, Starachowice o 140, Zieloniewski o 250 tysięcy.

Bez zmiany pozostał Rudzki, Różni i Norblin.

Rynek pieniężny.

Warszawska giełda urzędowa.

Kursy końcowe. WARSZAWA 20 listopada (Pat). Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

GOTÓWKA:

Dolar 2,300 Fr. franc. 124,000

CZEKI:

Holandja 852000-85000 Londyn 9.995-9985 New York 2300 Paryż 124.000 Praga 66150-65950 Szwajcaria 399.500 Wiedeń 32.30-31.95 Bonw złote 310-360-335 Tendencja mocna.

Warszawska pogiełda wieczorna.

WARSZAWA, 20-go listopada (Tel. wł. „Głosu Polskiego“)

GOTÓWKA:

Dolary 2.700.000

AKCJE:

Puls 215 Spiess 720 Wildt 250 Chodorów 2000 Czersk 1850 Firlej 400 Łazy 87 Kop. Węgla Cegielski 600 Litpop 5-5 Modrzew 740 Ostrowieckie 985 Parowozy 250 Rudzki 15 5 Starachowice 25 0 Borkowski 555 Jablkowscy 110 Klucze 120

Cerata Opatówek Pruszków Nitrat

110 110 120 140

Przedowo notowania w Berlinie.

BERLIN, 20 listopada. (Pat) Na urzędowej giełdzie berlińskiej notowania były następujące:

(Notowania w milionach)

Holandja 15 000-1567910 Belgia 18025-190475 Norwegia 608475-611725 Dania 71800-7 1000 Szwecja 1097950-1102 57 Włochy 100500-18 45 Andia 1785500-1804500 Ameryka 4189500-4210500 Francja 223440-224530 Szwajcaria 799100-735810 Hiszpania 52240-51300 Puenos Aires 197800-193500 Tokio 192500-200000 Rio de Janeiro 351120-332980

Końcowe notowania w Zurychu.

Zamknięcie giełdy

ZURYCH, 20 listopada. (Pat). Dziś notowania były następujące:

Holandja 216 25 Nowy-jork 76 Londyn 24,94 Mediolan 24,00 Paryz 51,0 Praga 16,71 Budapeszt 0,05 Sofia 4,00 Bukareszt 9,90 Wiedeń 0,0081,15 Kor. austr 0,0081,25

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 20 listopada. (Pat). Na dzisiejszym zebraaniu giełdy gdańskiej notowano w złotych gdańskich:

(Notow. w guld. gdańskich). Dolar (za 100 dolar) 59152-5.9448 Funt szterl. 25 guld za 1 funt Marka polska (za milion) 2715-27,57 Warszawa (za milion) 2491-25 8 New-York 57755-5.045

Nierzędowa giełda gdańska

GDANSK, 20 listopada (Pat). Na dzisiejszej giełdzie nierzędowej notowania były następujące:

Dolar (w guld.) 5,95 Marka pol. (1 milj m. p.) 2,50 Funt szt. w mk niem. 21 biljon

Walory polskie na giełdach paryskiej i brukselskiej.

Notowe.

Wańkowa 814 (plus 13) Premier 330 (minus 9) Boryslaw (Bruks) 526 Nafta (Bruks) 124 i pół Dąbrowa 830-815 Financiere 375-374 Silva Plana 261-260 Franko Polskie 527-525 Franko Polskie (udz.) 900 Karpaty 530-534 Potok 720-721

Metallurg.

Huta Bankowa 1.288 (plus 23) Tow. sosnowickie 258-260

Węglowe.

Czeladź 1670 Galicenne 350

FRANCUZI TEŻ OTRZYMUJĄ KONCESJE W ROSJI.

PARYŻ, 20 listopada. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“). Donoszą tutaj via Londyn, iż grupa kapitalistów francuskich wraz z przemysłowcem rosyjskim, Ziwołowskim, otrzymała dużą koncesję górniczą w okręgu Krzyworskim.

Koncesja ta będzie warta przez lat 50. Kopalnie skoncędowane dawały przed wojną 2 i pół mil. tonn rudy żelaznej i węgla. Jest to pierwsza koncesja wydana przez rząd sowiecki w okręgu Krzyworskim

NOWA TARYFA POCZTOWA.

WARSZAWA, 20 listopada. — (PAT). Min. poczt i telegrafów komunikuje: Z dniem 1 grudnia 1923 roku wchodzi w życie nowa taryfa pocztowa, która w porównaniu z obecną odpowiada 100 do 200 procent podwyżce. Owiata za list zwykły w obrocie wewnętrznym do wagi 25 gramów wynosić będzie 25 tysięcy marek, za kartkę 15 tysięcy, za widokówkę i druki do 25 gramów 2500 marek. Taryfa telegraficzna podniesiona została o 100 procent i wynosić będzie za słowo 20 tysięcy mk. Taryfa telefoniczna podniesiona zostaje przeciętnie o 150 procent.

FRANK POCZTOWY.

Od dziś frank pocztowy będzie równy 390.000 mkp.

BUDŻET SOWIETÓW.

RYGA, 20 listopada. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“). Na posiedzeniu WCIKA komisarz do spraw finansów Sokolnikow, odczytał projekt budżetu na rok 1924. Jest to pierwszy budżet roczny przedłożony przez rząd sowiecki WCIKOWI.

Budżet osiąga ogólną sumę 1 miliard 750 milionów rubli złota. Sokolnikow podkreślił, iż 66 nr. budżetu na m. listopad r. b. pokryte jest przez wpływy podatkowe.

NEUTRALNI OTRZYMUJĄ POŻYCZKI.

NEW YORK, 20 listopada. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“). Pożyczka holenderska 25 mil. dolarów a 5 i pół proc. została pokryta w New Yorku w przeciągu 5 godzin.

ZAMÓWIENIA SOWIECKIE DLA ANGLIJI.

LONDYN, 20 listopada. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“). „Daily Telegraph“ donosi: iż Tow. Vickers et Co. otrzymało od rządu sowieckiego b duże zamówienie na dostawę materiału kolejowego. Prócz tego Vickers et. Co. otrzymała kontrakt na budowę paru linii kolejowych w Rosji.

AMERYKA ZMNIJSZY PRODUKCJĘ ZBOŻA.

NEW YORK, 20 listopada. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“). Nadprodukcja zboża w Stanach i straty farmerów z powodu niższej cen wywołały interwencję kongresu i przydzenta. Przestrzeń uprawną pod zboże ma być ograniczona prawie do 50 mil. akrów

ZAMAWIAJĄ ARMATY. ALE NIE PŁACA DŁUGÓW WOJEN.

BELGRAD, 20 listopada. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“). Rząd Jugosławii postanowił wysłać do Stanów Zjedn. specjalną misję w celu wyjednania warunków amortyzacji długu wojennego Jugosławii, który wynosi 59 mil. dolarów.

ANGLIJA PŁACI DŁUGI WOJENNE.

LONDYN, 20 listopada. (Tel. wł. „Gł. Polsk.“). Skarb W. Brytanii wpłaci Stanom Zjedn. w połowie grudnia r. b. 92 miliony dolarów tytułem zaliczki na spłatę długu wojennego.

Licytacje przymusowe.

Wydział Podatkowy (Dział Sekwestracyjny) niniejszym podaje do wiadomości, że w dniu 21 listopada 1923 roku odbędą się licytacje ruchomości niżej podanych osób.

J. Zalensteina, Nowomiejska 34, spodnie. M. Gerfel, Nowomiejska 34, kredens. Szymanika S., Nowo-Sikawska 2, komoda. Olmena A., Nowo-Sikawska 1, komoda. Ordon T., Nowo-Targowa 9, szafa. Olsera I., Prez. Narutowicza 58, szafa i biurko. Kino „Urania“, Cegielniana 34, zegar. Borek C., Aleksandrowska 134, 2 krzesła. H. Antczak, Aleksandrowska 71, otomana. Szyfer M., Piotrkowska 211, zegar. Szpigiel H., Poludniowa 28, samowar. Michalak M., Drewnowska 60, primus. Minkina G., Kamienna 9, kanapa. Zygbanda Ch., Cegielniana 47, zegar. Rabinowicz B., Aleksandrowska 101, zegar. Bauma L., Ziota 4, wóz ciężarowy. Lewon Z., Młynarska 5, kapa. Jurczaka J., Tylna 9, krzesło. Nyzel Sz. Gdańska 8, 2 krzesła. Poznańskiego A., Łagiewnicka 7, kapa. Pulwera F., Kielbacha 15, lustro. I. Moszera, Nowomiejska 30, spodnie. Halperna M., Piotrkowska 51, towar. Bornsztajna U., Stary Rynek 10, waga i szafa. Rudzkiego Ch., Piotrkowska 17, waga, stół, biurko. Kurca J., Pomorska 18, biurko. Ejdelberga I., Cegielniana 55, tremo. Orensztajna G., Cegielniana 5, stół. Łukona L., Nowo-Cegielniana 38, stół.

Dnia 22 listopada 1923 r. o godz. 9-tej rano.

Jakubowicz J., Radwańska 48, lustro. Gertnera P., Rokicińska 13, szafa. Waluszka P., Rokicińska 13, serwantka. Zell K., Orla 23, krzesło. Gesnera O., Wólczajska 109, lustro i otomana. Aronowicz Z., Nowomiejska 2, haft. Plockiego J., N-Zarzewska 7, stół. Przytyckiego G., 6-tego Sierpnia 12, kredens. Neumarka Ch., N-Zarzewska 7, stół. Fiszera D., N-Zarzewska 7, stół. Pleszczan A., N-Zarzewska 14, stół. Ulrich W., Senatorska 21, zegar. Zachort M., Senatorska 3, lustro. Abramowicz J., Sienkiewicza 102, etażerka. Nika W., Kilińskiego 193, oliwiarka. Estarmana, Radwańska 19, kredens. Litke L., Napiórkowskiego 31, lustro. Wągrowski S., Napiórkowskiego 103, waga, Wernera G., Kilińskiego 198, Webera J., Grabowa 13, stół. Sosiński A., 6-go Sierpnia 22, stół. Pawlickiego S., Przędzalniana 31, stół. Znamirowskiego M., Wysoka 38, stół. Autogaraz, Kilińskiego 79, samochód. Sznela F., Pańska 75, stół. Rózwensa S., Grabowa 31, maszyna do szycia. Laufer S., Zachodnia 40, dwa krzesła. Majznera L., Napiórkowskiego 40, zegar. Wawrzyńkiewicza, Sienkiewicza 67, krzesło. Tomczak E., Józwna 55, krzesło. Rybickiego S., N-Zarzewska 69, stół. Maczewskiego W., Rzgowska 73, serwantka. Wróblewskiego M., 6-go Sierpnia 34, kapa. Szewczyka J., Łąkowa 22, stół. Maksimenka J., Zakątna 67, stół. Zaliczkiego. Skierniewicka 10-975e, Mana S., Kilińskiego 110, komoda. Wójtczaka W., Płocka 33, stół. Piotrkowskiego S., Łęczycza 30, waga, Pojtera, Petersburgska 5, maszyna do szycia. Bejenke H., Rzgowska 82, waga. Characha P., Traugutta 4, 22 metry towaru. Groswirza A., Piotrkowska 108, 29 metrów watołiny. 14859-1-z

Grand-Kino

Niezwykle piękny film

Twe usta kłamią

demonstrowany będzie tylko dziś i jutro, kto jeszcze nie widział niech spieszy podziwiać przedudną grę Florence Vidor i reżys. Griffith'a

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch.

SALA FILHARMONJI.

JUTRO w czwartek o g. 8.15 w.

Wieczór żywego słowa

Program w wykonaniu znakomitej artystyka

Kazimiera Rychterówna

Program: MICKIEWICZ: Rok 1812 Słowacki: Fragment z „Króla Ducha“ NORWID: List z Ameryki. SAELEY: Oda do wiatru zachodniego. REYMONT: Tany na wieciu Jagusi nem. KASPROWICZ: Moja pieśń wieczorna. ZEGADEWICZ: O powsnodze beskidzkim, kuternodze druczaru o duszkaeh garczych i o lipowym kwieciu Lesman: EXPRESS. Bilety od 60000 do 0 000.

W sobotę, dnia 24 listopada o g. 9-tej no pol.

Prześliczne opowiesci, ucieznie historyjki, cudowne

Bajki

opowie dzieciom i młodzieży

Kazimiera Rychterówna

Program: 1) O 4-rech muzykantach—Or Ota 2) O malej dziewczynce—baieczka bretońska. 3) Tato, mama i dzieci—Rogoszówny 4) Zolnierz ołowiany—Anterseua. 5) Parasol—Konopnickiej. 6) Jak karnawał to karnawał—Zbierzchowskiego 7) Jak Niteczka został królem—Makuszyńskiego.

Bilety od 50.000 do 200.0 0 do nabycia w kasie Filharmonji. 900-1

Zowarzystwo Miłośników Muzyki Traugutta 1.

W piątek, d. 23 listopada, o godz. 8.30 wiecz.

Recital skrzypcowy

Wyk:

Szymon Goldberg

z Berlina.

Przy fortepianie: Dyr. RYDER.

W programie: Tartini, Corelli, Bruch, Pugnani-Kreisler, Suk, Wieniawski.

Bilety w kancelarji T-wa od 6-8. 67-1

Biuo Informacji Prasowych

Cegielniana 40.

20-62 TELEFON 20-62

BIP

UWAGA!

UWAGA!

BIP

Ogłoszenia przyjmuje po cenach redakcyjnych Cegielniana 40. Telefon 20-62.

Cyrk Ciniseli

Znakomity telepata — Ralt Nelson

Trio BONELIS drabina śmierci

Dziś 8.30 fascynujący Program No 5.

I inne nowozian ażwane atrakcje.

Tanie źródło

nabycia towarów wełnianych i bawełnianych

1-go gatunku i w wielkim wyborze tylko w nowo utworzonym przedsiębiorstwie przy ul. Piotrkowskiej 182 my Safjan i Kalefa 1445-10

Se den finishkaland r Kaubolda

szerokość walcy 170 mm. model 1922 r. niemywany, z ciśnieniem hydraulicznem do 40.000 klg. z zapasowem walcami papierowym i stalowym do sprzedania. Oferty: Lewy, Warszawa, Boduena 6.

Kto nauczy języka niemieckiego

w ciągu trzech miesięcy w godzinach wieczornych, zechce złożyć ofertę pod „Bees“ do admin. „Głosu“ z podaniem warunków. 8.8-1

Cedule Urzędowej Giełdy Walutowej i Akcyjnej (o godz. 1-ej po pol.)

oraz wszystkie giełdy urzędowe, wstępnie i pogiełdy krajowe i zagraniczne można abonować w AJENCJI WSCHODNIEJ, Oddział w Łodzi, Traugutta 7, tel. 21-50. 947-7

SZYB OKIENNYCH

hartowo i detalnie po cenach fabrycznych poleca S. FEINER. Łódź, Złotarska 28, w podwórzu

Były dyrektor

pierwszorzędny h przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych, energiczny, zdolny administrator i organizator, z poważnymi stosunkami i pierwszorzędnymi referencjami ówejnje odpow. posiad. Łaskawe oferty: „Głos Polski“, Piotrkowska 103, pod „Dyrektor“ 378-1

2 pokoje.

Posiadam 2 pokoje w dzielnicy handlowej, szu kam współnika dla założenia i kiego bądź interesu lub fabrykacji. Oferty proszę do „Głosu“ pod „E. F.“ 801-1

Dr. med. J. Kaplański

CHOROBY DZIECI Łódź, Andrzejka 31. Przymiuję od 4-ej do 6-ej popoł. 870-2

Małżeństwo Bogate eu zoznagel i zamowe niemi niogot wósk w związku małżeńskie Panowie nawet bez majątku stry mad mogą informację przy zachowaniu tajemnicy dyskroci od Stabrey, Berlin 36 115, St. Lischeste. 244. Ma porto należy przosić. 22-20.000. 820-2



Chcesz mieć dobre światło - nie pożądaj kosztów.

OSRAM NITRA

OSRAM musi być na żarówce.



W mojej kuchni UŻYWAM TYLKO Ceres TŁUSZCZ JADALNY

Karol Koischwitz
 Łódź, ul. Moniuszki № 2. III Telefon № 24-72
 poleca
Fortepiany, Pianina i Fisharmonje
 następujących pierwszorzędnych firm:
BECHSTEIN ESTEY FEURICH GROTRIAN STEINWEG IBACH KASTNER (Autopiano) ZEITTER & WINKELMANN i t. d.
 Etażerki do nut. Taborety. Szklane podstawki. Strojenie, reperacje, transportowanie.
 Istnieje od r. 1892.

Sklep
 z mieszkaniem pokój z kuchnią lub też lokal z przyległym pokojem i kuchnią w centrum miasta **poszukiwany.**
 Oferty pod „W. A. E.” do admin „Głosu”. 86-1

Dr. med. J. Imich
 Zawadzka 35.
 Choroby uszu, nosa, gardła i krtani
 Przyjmuje od godz 11-1 i od 4-8 w niedzielę i święta od godz 10-1.

Dr. E. Ekkert
 Choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych.
 Kilińskiego 137 trzeci dom od Głównej.
 Przyjmuje od 12-3 i od 7-9. Panie od 3-4.

Dr. Ludwik Falk
 Choroby skórne i weneryczne
 przyjm. od 10-12 i 5-7
Nawrot № 7.

Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi.
Sala Filharmonij.
 W niedzielę, d. 25 listopada r. b. o g 12 w poł.

8-ty KONCERT LUDOWY
 (Poranek Symfoniczny).
„Perły Muzyki Operowej“
 Dyrekcja: **Jakób Hirszfeld**
 b. dyrygent Opery Warszawskiej.
 Solista: **Paweł Lewiecki** (fortep)
 Szczegóły w programach.

We wtorek, dn. 27 listopada r. b. o g 8.30 w.

9 WIELKI KONCERT SYMFONICZNY
 Dyrekcja: **W. Berdiajew**
 Solista: **Pepito Arida**
 (Słynny pianista)

W programie m. in.:
P. Czajkowski: Symfonia № 6 (PATETYCZNA)
 Biety lub nauycia w gmachu Filharmonij, kasa № 2, od 11-1 i od 3-7. 885-1

Zarząd Spółki Akcyjnej
 pod firmą:
Towarzystwo Łódzkiej Manufaktury PONIZOWSKI
 ma zaszczyt zaprosić P. P. Akcjonariuszów na
Nadzwyczajne Zgromadzenie Walne
 które odbędzie się w dniu 14-go grudnia 1923 r. o g. dz. 5 po poł. w biurze Zarządu w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 70

Porządek dzienny:

- 1) Powiększenie kapitału zakładowego;
- 2) Zmiana statutu;
- 3) Wniosek Zarządu Akcjonariuszów.

W razie nieprzybycia przepisanej statutem liczby Akcjonariuszów zebranie odbędzie się w drugim terminie w dniu 23 grudnia 1923 r. o godz. 5 po poł. w tym samym lokalu i zgodnie z § 32 statutu będzie ważne, a uchwały jego prawomocne bez względu na liczbę akcji, reprezentowanych przez ucze stniczejących Akcjonariuszów. 855-1

MEBLE BIUROWE AMERYKAŃSKIE
 poleca tanio z dostawą f. co biuro
 Spółka Handlowa **Wojewódzki i Leżon**
 Sienk. 35. Tel. 18-34.

MEBLE BIUROWE AMERYKAŃSKIE

Przyszukuje
 w śródmieściu pokój z kuchnią, ewentualnie 2. Cena obojętna Oferty do „Głosu Polskiego” pod C. C. 902-1

Dr. Prybulski
 Choroby skórne, włośny, weneryczne i moczowe.
 Leczenie światłem Lampy kurzarcwa i promieniami i rentgena.
Zawadzka 1.
 Telefon 18-38.
 Przyjmuje od 9-1 i od 5 do 8. P. 4-5-5.

Kupuję
 futra, dywany, meble, garderobę, maszyny do szycia i różne sprzęty domowe Dzieńna 19, wujman, w sklepie starych mebli 901-1

Szwaczki
 do bielizny mogą się zaraz zgłosić na Podlesną 26.

Seidengart
 Zawadzka 10
 Wzowił przyjęcia od 10-1 i 3-7

Dr. L. Prybulski
 Choroby skórne, włośny, weneryczne i moczowe.
 Leczenie światłem Lampy kurzarcwa i promieniami i rentgena.
Zawadzka 1.
 Telefon 18-38.
 Przyjmuje od 9-1 i od 5 do 8. P. 4-5-5.

Dr. med. BRAUN
 Potulnicza 23
 Specjalista chorób skórnych i wener.
 Przyjmuje 8-10 i po 1-3. 7-2-2 p

Dr. med. D. Weisbrum
 Choroby uszu nosa i gardła
 Przyjmuje od 5-7.
 Północna № 1 (róg Nowomiejskiej).

Dr. MARJA Józefów-Lewinsonowa
 Choroby weneryczne i skórne (dla kobiet i dzieci)
 Godz. przyj. od 11-3 pp w niedzielę święta 11 i 12
Cegielniana 6.

Kto
 chce mieć dobrze, fachowo i tanio naprawione maszyny do pisania, do rachowania, do kopjowania, do trojne kasy National, oraz wszelkich narzędzi mernicz, chirurgiczn. i chronometrów, niech się zwróci do zakładu inż. Swarłowski, Łódź, Napiórkowski, 67. 516-2

Ogłoszenia drobne
 Po 7.000 mk. za wyraz.
 Dla poszukujących pracy mk 5.000 za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 70.000.

Nauka i wychow.
 język angielski metodą rzeczowosłuchową. - Lekcje prywatne i zbiorowe. Prowadzone przez doświadczonego pedagoga, b. urzędnika departamentu oświaty St. Ziednoczonych W. S. Iesenia. - Hotel Manicuteil, Zachodnia 45. 875-8-n

Przedam sprządkę angielską na 1 konia w dobrym stanie. Północna № 55 m. 13, przy Helenowie. 843-3-k

Kupno i sprzedaż
 Kupuję placę 200 m. 2. drożej za złoto, srebro, brylanty, zęby sztuczne, garderobę, Zachodnia № 32, poprzeczna oficyna, m. 13, L. Milich 816-30-k

Kupuję pianino w dobrym stanie okazynie. Oferty sub „Gotówka” do adm. „Głosu” 844-2-k

Kupię pianino w dobrym stanie okazynie. Oferty sub „Gotówka” do adm. „Głosu” 844-2-k

Przedam en. yakio-pedję Orgelbranda 12 tomów, damski rower bez kół elektryczności, Ul. Piotrkowska 108, m. 3 - od 4 po poł. do 8 wieczorem. 1485-1-k

Przedam szałę, łóżka z materacami i kozynekę. Piotrkowska 132-9. 1487-1-2-k

Kupię z urządzeniem do sprzedania, Ul. Grabowa 25. Hotmann. 815-2-d

Parasolka damska zostawiona w dniu 13 b. m. w pocigu kursującym pomiędzy st. Kozłuski - Łódź - Kal jest do odebrania w godz 4-5 po poł. Łódź, Orła № 16, m. 11, III-ile piętro 825-5-d

Przyjął się piasek, 20 ty, odebrać można za zwrotem kosztów Kottenberg Dziełna 47, godz. 2-3. 815-1-d

Interesy handlowe
 Kupię domek nieduży frontowy w mieście ze sklepem i mieszkaniami wolnymi, ewentualnie może być ulica: Zgierska, Aleksandrowska, Brzezińska, Rokicińska-Szosa. Of. składac w adm. pod „A. S.” 759-2-h

Witam komesę tytułową i lokal poszukuje wspólnika z kapitałem. Oferty pod „Kapitał” do „Głosu” 894-2-h

Witam lokal poszukuje wspólnika z kousesją win i wódek. Najchętniej inwalide. Of. sub „Inwalida” do „Głosu” 895-2-h

Współmieszkaniec do 55 lat poszukuje młody, wykształcony kupiec z 150 milion. Cel matrymonij Oferty „Głosu Polski” pod „młody kupiec”. 14854-1-h

Lokale, mieszkania
 Do wynajęcia pokoj umioblowane dla przyjezdnych stałych. Piac Wołoski 2, parter trzecie drzwi szklane, podwórce. 85-1-m

Witam umioblowane pokoju z oddzielnym wejściem. Zapłacę odstępną lub komorne zryby za cały rok. Zgłoszenia proszę nadsyłać do „Głosu” pod „Bankowiec”

Witam umioblowane pokoju z kuchnią i wygodkami do odstąpienia. Wiadomość: „Ogniw” Sienkiewicza 67.